Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, wtorek 2 marca 1937 r. Nr. 61

Pułk. Koc ogłosił wymarsz organizacji pod nazwą: OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym odbył się w sali Rady Miejskiej zjazd przedstawicieli miast, jako pierwszy zjazd organizacyjny Obozu pułk. Koca. Wzięło w nim udział 400 delegatów.

Zebranie zagaił prez. miasta Warszawy Starzyński, po czym wybrano prezydium, w skład którego z ramienia Lwowa wszedł prezes Kongregacji Kupieckiej, Jan Kanty Pfau.

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) Przemówienie pułk. Koca na zjeździe organizacyjnym działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej w dn. 1 marca 1937 r. w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy:

OBYWATELE!

Witam panów i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd działaczy miejskich. Jest to pierwsze zebranie, powołane do rozpoczęcia prac organizacyjnych na terenie miast polskich. Przystępujemy do pracy z niezachwianą wiarą w siły Narodu Polskiego, które odpowiednio ujęte i zorganizowane odpowiedzą potrzebom współczesnego życia polskiego i jego dynamice.

Organizować to życie chcemy nie na zasadach wąskich klasowych, wykluczających szerszy zasięg poza sfery zainteresowane, lecz w imię idei konsolidacji Narodu, bowiem poczucie solidarności narodowej żyje we wszystkich warstwach i gra na strunach wiecznie żywego patriotyzmu, obejmującego Naród, a nie klasę, stan czy zawód. Pragniemy, by wszyscy ludzie dobrej woli i gorąco czujący serca niezależnie od ugrupowań, w których się dziś znajdują — stanęli wespół z nami do pracy konsolidacyjnej. Chętnie i po bratersku przyjmiemy ich do naszego grona i podzielimy się z nimi radością pracy nad wielkim dziełem zespolenia Narodu.

Skrupulatnie ważymy swoje słowa i obcą nam jest chęć uzyskiwania pozornych efektów. Przemawiam w tej chwili nie tylko do was, zebranych w tej sali, nie tylko do tych, którzy słów moich słuchają w tej chwili przez odbiorniki radia, lecz zwracam się także do wszystkich Polaków z myślą prostą i szczerą. Nie łudzę się, aby nasz apel szybko osiągnął całkowity skutek. Pragnę jednak razem z wami panowie, wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy odrazu w szeregach naszych nie stają, ale przeciwnie atmosferę pojednania, gdyż ona jedynie przyczynić się może do pozytywnych postępów konsolidacji.

Wszystkich was wzywam do współpracy w tworzeniu takiej atmosfery w kraju i taką właśnie instrukcję pozwalam sobie wam udzielić.

Oto upłynął jeden tydzień od chwili ogłoszenia przeze mnie deklaracji ideowo - politycznej Poczuwam się do obowiązku podania do publicznej wiadomości sprawozdania z oddźwięku, jaki deklaracja wywołała w kraju. Dziś już mogę się z wami podzielić wiadomością, że do apelu organizacyjnego stają szerokie rzesze obywateli naszego kraju, zbiorowo poprzez organizacje lub też przez zgłaszanie się indywidualne, wyrażają chęć do wzięcia udziału w pracy naszego obozu. Z głęboką radością stwierdzam, że idea konsolidacji narodowej jest żywa i twórcza w sercach polskich. Odezwali się przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, zgłaszając spontanicznie pragnienie maszerowania w karnych i zdyscyplinowanych szeregach ku potężnemu, żywym tętnem bijącemu jutru Polski. Starałem się jak najbardziej sumiennie zanalizować to wielkie w życiu polskim zjawisko. Odczytuję w nim zdecydowaną wolę społeczeństwa stanowienia karnego, zdyscyplinowanego świadomego swych obowiązków, zjednoczonego z twórczych sił Narodu — Obozu.

Ogłaszam i zawiadamiam: prace nasze będziemy prowadzić jako „Obóz Zjednoczenia Narodowego". Jest to nazwa organizacji i jednocześnie generalna wytyczna dla prac naszych. Nie spoczniemy wśród trudów dnia. Nie cofniemy się przed żadnymi przeciwnościami, z konsekwencją i twardym uporem iść będziemy wciąż naprzód, świadomi konieczności i dyscypliny organizacyjnej, wzajemnego zaufania, wyrzeczenia się ambicyj osobistych czy osobistych korzyści.

Zjazd dzisiejszy jest pierwszym z zamierzonych zjazdów. Od jutra rozpoczniemy prace organizacyjne w terenie, o postępach tych prac będziemy wszyscy informowani. Następne zjazdy obejmą inne odcinki pracy narodu — wszystkie zaś powiązane będą w jednolitą całość organizacyjną, kierowaną duchem jedności narodowej i wspólnej więzi ideologicznej, zawartej w ogłoszonej przez mnie deklaracji. Obywatele! W pierwszym etapie organizacyjnym wszystkie władze centralne i lokalne muszą powstać jako władze tymczasowe, działające z mojego powołania.

Wzywam wszystkich, którzy od dziś poczuwać się będą do naszej wspólnoty organizacyjnej — do stanięcia z powołanymi przeze mnie władzami organizacyjnymi do współpracy oraz okazania im całej pomocy.

Niniejszym powołuję tymczasowy zarząd organizacji odcinka miejskiego — na razie wyłącznie z Warszawy: przewodniczący: p. Stefan Starzyński, członkowie: pp.: Leopold Skulski, Henryk Brun, Antoni Snopczyński, Wacław Minkiewicz, inż. Jerzy Budzyński, Jan Niemczyk, Jan Hoppe i Eugeniusz Wencel. Zarząd ten w najbliższej już przyszłości uzupełnię przedstawicielami z całego kraju.

Obywatele! Stając ramię przy ramieniu, z wiarą i ufnością, z płomienną miłością Ojczyzny w naszych duszach, z energią niepokonaną, rozpoczynamy marsz ku wielkiej, potężnej, stale twórczo pracującej Polsce.

Uchwała Związku Narodowców

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) Sekretariat płk. Koca otrzymał w dniu 1. marca b. r. od zarządu głównego Związku Narodowców tekst uchwały, powziętej na zebraniu zarządu głównego Związku Narodowców, odbytym w Warszawie w dniu 28. lutego b. r.

„Zarząd główny Związku Narodowców na posiedzeniu w Warszawie w dniu 28. lutego 1937 r. wierny linii politycznej swej organizacji i ideom przez nią konsekwentnie od kilku lat głoszonym i zmierzający do budowy silnego Państwa Polskiego i konsolidacji wszystkich sił twórczych Narodu Polskiego, wita z zadowoleniem deklarację płk. Koca, formułującą najważniejsze zasady we wszystkich dziedzinach życia narodowego Polski.

Jednocześnie zarząd główny przypominając na tym miejscu uchwałę walnego zjazdu Związku Narodowców z grudnia ub. r., a w szczególności uchwałę, że „w oparciu o konstytucję z 23 kwietnia 1935 r. i dookoła Armii oraz jej Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, winien skupić się cały zorganizowany Naród, gotowy do spełnienia wszystkich zadań, jakie przed nim mogą stanąć" — oświadcza, że widzi w deklaracji i akcji płk. Koca początko wanie wielkiego dzieła konsolidacji Narodu i budowy prawdziwie Wielkiej Polski i że zgłasza do tej akcji pełny akces swej organizacji". Za zgodność: Ryszard Piestrzyński.

———

Znamienne oświadczenie gen. Góreckiego w sprawie żydowskiej

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) Zebranie, zorganizowane w sali kina „Colosseum" w Warszawie przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w niedzielę 28 lutego b. r., zwróciło na siebie uwagę świata politycznego ze względu na zapowiedziane przemówienie prezesa Federacji gen.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

dr. Romana Góreckiego. Gen. Górecki w obszernym przemówieniu zobrazował program i dążność obozu płk. Koca, poruszając kolejno wszystkie zagadnienia, które zostały uwzględnione w deklaracji płk. Koca. Na szczególną uwagę zasługuje ten ustęp przemówienia, w którym gen. Górecki omawia sprawy żydowskie.

„Sprawa żydowska — powiedział gen. Górecki — była dotychczas pobieżnie traktowana. Ze względu na doniosłość zagadnienia oraz na trudności rozwiązania, kwestja ta jest zaogniona nie tylko w Polsce. Musimy się zdobyć na samodzielność gospodarczą. Nie zniesie tego żaden naród, aby jego handel i przemysł, finanse i cały obrót towarowy stanowiły monopol jednej tylko grupy ludności."

Tego rodzaju oświadczenie gen. Góreckiego jako jednej z najwybitniejszych jednostek świata gospodarczego, zasługuje na specjalną uwagę. Zagadnienie żydowskie gen. Górecki potraktował w sposób jasny, dla każdego zrozumiały, bez żadnych osłonek i kompromisów. Jeżeli jednocześnie weźmiemy pod uwagę, że zebranie zostało zorganizowane specjalnie w celu wypowiedzenia się w sprawie deklaracji płk. Adama Koca, to oświadczenie to nabiera specjalnego znaczenia i niewątpliwie stanowić ono będzie jedną z podstawowych części programu politycznego płk. Koca. Przy tej okazji należy nadmienić, iż zagadnienie żydowskie poruszył także w swej deklaracji płk. Koc.

Zarówno kwestja żydowska, jak i cały szereg innych, tak żywo obchodzących nas zagadnień, zostanie należycie oświetlony na zebraniach poszczególnych organizacyj, czy też zebraniach obywatelskich, na których osoby współpracujące blisko z płk. Kocem zechcą niewątpliwie naświetlić kolejno poszczególne zagadnienia.

Dalsze zgłoszenia do Obozu

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 1 marca r. b. do sekretarjatu płk. Adama Koca wpłynęły następujące zgłoszenia od organizacyj społecznych z całego kraju:

Z woj. poznańskiego: Związek Młodzieży Ludowej Ziemi Wielkopolskiej — Leszno zgłosił następujący akces: „W imieniu Związku Młodzieży Ludowej na województwo poznańskie, a w szczególności w imieniu granicznych powiatów Leszna i Rawicza, stajemy z całą gotowością do pracy wraz ze wszystkimi patriotycznymi zastępami młodzieży ludowej na ziemiach zachodnich."

Związek Pracy Mocarstwowej — koło Poznań, na nadzwyczajnym zebraniu członków wszystkich organizacyj Związku Pracy Mocarstwowej okręgu poznańskiego, uchwalił jednogłośnie: 1) zgłosić swój akces do obozu tworzonego przez pułk. Koca, 2) współdziałać wszelkimi siłami, aby rozwój tego obozu objął najszersze warstwy społeczeństwa wielkopolskiego.

Stanisławów, 1. 3. (Tel. wł.) Dalszy akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego z terenu województwa stanisławowskiego zgłosiły następujące organizacje: Kongregacja Kupców z terenu województwa stanisławowskiego, Cech Rzemieślników grupa spożywców w Bursztynie pow. Rohatyn, Cech grupy drzewnej i metalowej w Bursztynie, oraz robotnicy wielkiej fabryki narzędzi rolniczych Braci Biskupskich w Kołomyi.

Równocześnie urzędnicy tej ostatniej fabryki zgłosili swój akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Poza tym szereg osób zgłosił swój akces indywidualnie na ręce pos. dr. Zdzisława Strońskiego, przewodniczącego komitetu organizacyjnego na województwo stanisławowskie.

Biuro komitetu mieści się w Stanisławowie przy ul. Bielowskiego nr. 2, zaś godziny urzędowe są codziennie od 17 do 18-tej.

Łańcut, 1. 3. (Tel. wł.) W niedzielę w sali Rady miejskiej m. Łańcuta odbyła się konferencja prezesów wszystkich organizacyj w sprawie przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym, po krótkim przemówieniu burmistrza Fr. Czarneckiego, wszyscy obecni na konferencji delegaci zgłosili imieniem swych organizacyj akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Z dalszych akcesów na ręce prezesa lwowskiego komitetu organizacyjnego Obozu płk. Koca wymienić należy następujące zgłoszenia: Legion Młodych, Tow. Kultura Akademicka, Organizacja Młodzieży Pracującej Ognisko, Zw. Zawodowy Pracowników Fizycznych w Zimnej Wodzie pow. Lwów, Zarząd miejski imieniem obywateli miasta Tyczyna pow. Rzeszów, Ochotnicza Straż Pożarna w Tyczynie i Związek P. W. i W. F. w Tyczynie, oraz cały szereg pojedynczych osób.

Echa deklaracji pułk. Koca
w prasie jugosłowiańskiej

Zagrzeb, 1. 3. (Tel. wł.) Deklaracja pułk. Koca odbiła się w prasie chorwackiej i słoweńskiej silnym echem. Wszystkie dzienniki, zamieszczając fotografie Marszałka Śmigłego-Rydza oraz pułk. Koca, podają obszerne streszczenia deklaracji, podkreślając jej zasadnicze punkty. W artykułach redakcyjnych prasa podkreśla oryginalność inicjatywy politycznej pułk. Koca, dając pozytywną ocenę.

„Jutro" pt. „Nowa polityka Polski" zwraca uwagę na doniosłą rolę, którą odgrywa w Polsce Marszałek Śmigły-Rydz — jako kontynuator polityki Marszałka Piłsudskiego i zaznacza, iż ze względu na ważną rolę Polski w współczesnej Europie, polityce wszystkich krajów uważnie śledzą wydarzenia w tym kraju.

„Slovenec" pisze: „Należy powitać fakt, że pułk. Koc specjalną wagę poświęcił dla gospodarczego dobrobytu rolniczej i robotniczej ludności". „Idee, jakie rozwijał pułk. Koc, są b. zdrowe i należy jedynie pragnąć, by zostały jak najszybciej zrealizowane". Serdecznie pragniemy, by Polska utrwaliła się jako jeden z najszlachetniejszych członków wielkiej rodziny słowiańskiej".

„Novosti" piszą: „Program pułk. Koca, który przygotował główne wytyczne nowej polskiej organizacji politycznej, bierze pod uwagę wszystkie czynniki życia wewnętrzno-politycznego kraju".

Pułk. Koc u premiera

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym płk. Adama Koca.

Zakończenie lotu nad oazami

Kair, 1. 3. (PAT). W zawodach lotniczych nad oazami, pierwsze miejsce zdobył kpt. Speck von Sternburg na aparacie „Ju 86", drugim był kierownik sportu lotniczego Thomsen na aparacie „Messrschmidt Taifun", trzecim Francuz Hansez na aparacie „Caudron-Simon". Czwarte miejsce zdobył prezes aeroklubu niemieckiego Wolfgang von Gronau również na aparacie „Messerschmidt Taifun".

———

Zniżki kolejowe na Zjazd Prasy
ziem południowo-wschodnich

Jak donieśliśmy, w dniu 14 marca br. odbędzie się z inicjatywy Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich zjazd prasy z terenu Małopolski wschodniej.

Ministerstwo Komunikacji na prośbę Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich przyznało uczestnikom Zjazdu zniżki kolejowe na przejazd z miejsc zamieszkania (Rzeszów, Przemyśl, Stryj, Stanisławów, Tarnopol, Kołomyja, Horodenka, Rawa Ruska, Sokal itd.) do Lwowa i z powrotem.

Informacyj w sprawie zjazdu i zniżek kolejowych, które wydawać będzie Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich, udziela Sekretariat Zrzeszenia, Lwów, plac Akademicki 4, tel. 210-86.

Madryt drży od huku armat
Ostatnie chwile czerwonej stolicy

Madryt, 1. 3. (PAT). Tuż koło północy rozgorzała na froncie madryckim wielka bitwa. Od strzałów armat wielokalibrowych trzęsły się szyby we wszystkich gmachach, położonych w centrum miasta.

Słyszano też wyraźnie karabiny maszynowe oraz strzelaninę, którym towarzyszyły wybuchy moździerzy. Walka toczy się prawdopodobnie na odcinku miasta Uniwersyteckiego i Casa del Campo. Szczegółów na razie brak. Ciemna i deszczowa noc sprzyjała atakom na bagnety.

Sevilla, 1. 3. (PAT). Kardynał Sevilli w liście pasterskim potępia w mocnych słowach postępowanie zwolenników rządu w Walencji, którzy — jak oświadcza — zamordowali w tej prowincji 25 księży, splondrowali przeszło 250 kościołów i zniszczyli wiele dzieł sztuki.

Madryt, 1. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczoraj wieczorem przeprowadziły wojska powstańcze atak na pozycje rządowe w okolicy mostu francuskiego. Niezwykle zacięty atak tanków, w którym wzięły również udział oddziały powstańcze, ściągnięte z odcinka Uniwersyteckiego, został krwawo odparty.

Avilla, 1. 3. (PAT). Korespondent Havasa donosi: Gen. Mola, dowódca północnej armii powstańczej, wygłosił wczoraj przed mikrofonem rozgłośni w Salamance przemówienie, w którym nakreślił główne linie programu nowego rządu państwa hiszpańskiego. Linie te są następujące:

Uznanie dla historycznej osobistości hiszpańskiej, która zapewni Hiszpanii właściwe miejsce w koncercie narodów wolnych, pokój i dobre stosunki ze wszystkimi wewnątrz i zewnątrz kraju bez pośrednictwa obcych, władzę i dyscyplinę niezbędną dla przeciwdziałania zamachom na ojczyznę, organizacja produkcji, humanitarne ujęcie zagadnienia pracy w celu przeciwdziałania nadużyciom ze strony silnych, bezwzględne poszanowanie własności prywatnej, walka ze spekulacją, niezależność władzy sądowej, wolność nauczania, zgodnie z kierunkiem, nadanym przez państwo aspiracjom ludu i moralności chrześcijańskiej. Ochrona dziecka, obowiązkowa praca dla wszystkich oraz całkowite zniesienie protekcjonizmu i nieróbstwa w administracji państwowej.

W zakończeniu gen. Mola oświadczył co następuje: „Nie wiem czy to co powiedziałem ma odcień faszystowski, monarchistyczny, konserwatywny, czy republikański. Wiem tylko, że jest ta rozsądne, że sprawa ta zatrymufuje. Reszta jest mało ważne.

Marsz. Graziani ma się lepiej

Rzym, 1. 3. (Tel. wł.) Oficjalny komunikat stwierdza, że stan marszałka Graziani polepsza się z każdym dniem. Prof. Frugoni, po zbadaniu pacjenta orzekł, że wszelkie wewnętrzne komplikacje są wykluczone. Marszałek Graziani udziela codziennie instrukcyj w sprawach dotyczących działalności rządu.

Profesor Frugoni jest jednym z najsłynniejszych w Rzymie specjalistów i został natychmiast po zamachu wysłany wraz z kilku lekarzami do Addis-Abeby.

Lincz na ulicy Wiednia

Wiedeń, 1. 3. (Tel. wł.) Włoch Dominico Perti, liczący lat 58, zastrzelił z rewolweru żonę adwokata wiedeńskiego Goldreicha. Ponieważ zabójca groził rewolwerem usiłującym go zatrzymać przechodniom, tłum zlinczował go.

KS. WINDSOR W MONACHIUM

Wiedeń, 1. 3. (Tel. wł.) Książę Kentu w towarzystwie ks. Windsoru opuścił ubiegłej nocy Wiedeń, udając się do Monachium.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Lwów, dnia 1 marca 1937 r.

Układ gospodarczy polsko-niemiecki

Po przeszło trzymiesięcznych rokowaniach podpisana została dnia 20 lutego 1937 r. umowa polsko-niemiecka, przedłużająca na okres do 28 lutego 1939 r., a więc na dwa lata od dnia 1 marca 1937 r., umowę gospodarczą, zawartą pomiędzy Polską a Niemcami 4 listopada 1935 r.

Umowa z 20 lutego przyniosła, poza prolongatą dawnej umowy gospodarczej, szereg istotnych zmian merytorycznych, czysto technicznych. Zmiany te zmierzają do podniesienia realności programu wzajemnych obrotów, które określono obustronnie na sumę — po złotych 176,000.000 rocznie, oraz do nadania obrotom tym elastyczności, niezbędnej z punktu widzenia techniki handlowej. Integralną część umowy stanowią — poza układem rozrachunkowym korzystnie rozszerzającym podstawy clearingu pomiędzy Polską a Niemcami — dwie listy zniżek celnych oraz liczne układy specjalne, posiadające charakter branżowy, jak protokół rolny i drzewny, protokół hutniczy, układy dotyczące polskiego eksportu zboża, masła, jaj i spirytusu. Ponadto do kompleksu umowy wchodzi szereg porozumień, między innymi w sprawie poważniejszego ożywienia wzajemnej wymiany filmowej, oraz kilka not w zakresie importu pewnych artykułów niemieckiego przemysłu do Polski. Lista artykułów, wywożonych z Polski do Niemiec, została znacznie rozszerzona, przy czym nastąpiły poważne przesunięcia na korzyść eksportu artykułów hodowlanych.

Żywotne interesy W. M. Gdańska zostały w umowie uwzględnione w szerokim zakresie zgodnie z tendencjami, niezmiernie przejawianymi w tym względzie przez Polskę.

Długotrwałość rokowań o prolongatę, a właściwie — wobec rozmiaru dokonanych zmian — o zawarcie nowej umowy gospodarczej, stanowi dla obiektywnego obserwatora dowód, z jaką sumiennością obie strony przystępowały do rozmów. Długotrwałe rokowania pozwoliły przy tym obu stronom na wielokrotne zamanifesowanie zrozumienia dla wzajemnych postulatów i strukturalnych właściwości Państw, przez nie reprezentowanych, jak również na znalezienie w atmosferze dobrych stosunków sąsiedzkich Polski i Niemiec podstaw dla zdrowego kompromisu.

Umowa z 20 lutego 1937 r., będąca wynikiem tych rokowań, stanowi możliwie skrupulatne zrównoważenie korzyści, jakie z jej klauzuli wypływają dla każdego z kontrahentów, to też pozwala wierzyć w precyzję funkcjonowania aparatu wzajemnej wymiany gospodarczej, który zostanie uruchomiony w dniu 1 marca 1937 r.

Oparta na świadomości istnienia naturalnych interesów gospodarczych, łączących oba kraje, oraz na wzajemnym szacunku dla swoistych tendencji rozwojowych każdego z nich, umowa z 20 lutego stanowi dalszy etap rozwoju pozytywnej współpracy gospodarczej Polski i Niemiec.

Przesunięcia w rządzie sowieckim

Sowieckie życie polityczne ograniczone w swym rodzaju przez ciasne ramy dyktatury Stalina, ujawnia w ostatnim czasie coraz bardziej interesujące momenty, świadczące o przeobrażeniach wewnętrznych zarówno w samej partii komunistycznej, jak i nielicznej warstwy ludzi należących do rządzącej kliki, kurczowo trzymającej się władzy. Od chwili wprowadzenia w życie pierwszej i drugiej piatiletek, zmierzających do sztucznego uprzemysłowienia rozległego imperium sowieckiego, wyłoniła się potrzeba utworzenia licznych kadr biurokracji sowieckiej, któraby urzeczywistniała wszystkie rozkazy i wskazówki Stalina we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Dlatego też z inicjatywy Stalina poddano rewizji w roku 1932 statut partii komunistycznej w tym kierunku, aby partia ta przestała być organizacją wyłącznie polityczną a natomiast aby stała się olbrzymim rezerwuarem kadr biurokratycznych i fachowych, dostarczających rządowi sowieckiemu odpowiednich kandydatów na stanowiska biurokratyczne. Z płaszczyzny politycznej przesunięto ciężar gatunkowy partii komunistycznej do płaszczyzny biurokratycznej fachowości celem stworzenia sprężystego aparatu biurokratycznego oddanego Stalinowi.

To posunięcie Stalina w dziedzinie sowieckiej polityki wewnętrznej miało również na celu zepchnięcie wszechzwiązkowej partii komunistycznej na tory ślepego posłuszeństwa i zatamowania fermentów politycznych, które zaczęły się ujawniać z niezwykłą siłą od samego początku znanego konfliktu pomiędzy Stalinem a Trockim w roku 1925. Dalszą konsekwencją tej reformy Stalina była również reorganizacja t. zw. Komsomołu, to znaczy komunistycznego związku młodzieży, który w dawniejszych latach odgrywał wielką rolę polityczną. Reforma ta polegała na usunięciu momentu politycznego z działalności Komsomołu, który ma obecnie za zadanie nie wychowanie młodzieży w duchu komunistycznym, lecz w kierunku przygotowania młodzieży do pracy w biurokratycznym aparacie sowieckim.

Te nowe prądy w sowieckiej polityce wewnętrznej zalazły swój wyraz również w ostatnich zmianach dokonanych w rządzie sowieckim w związku ze śmiercią komisarza ciężkiego przemysłu Ordżonikidze. Ponieważ resort ten należy w Sowietach do najbardziej odpowiedzialnych, przeto nie odrazu powzięta została decyzja na Kremlu co do nominacji nowego komisarza. Dopiero w tydzień po śmierci Ordżonikidze Politbiuro wszechzwiązkowej partii komunistycznej postanowiło powołać dotychczasowego przewodniczącego państwowej komisji planowej Meżłauka na stanowisko komisarza ciężkiego przemysłu. Nominacja ta jest wymowną ilustracją rozgrywek wewnętrznych na Kremlu. W łonie bowiem rządzącej kliki kremlowskiej istnieją dwie grupy — Łazarza Kaganowicza i premiera sowieckiego Mołotowa, którego popiera również marszałek Woroszyłow. Sam dyktator sowiecki Stalin nie angażuje się w tej rozgrywce, lecz w przezorny sposób wykorzystuje tarcia celem wzmocnienia swojej pozycji osobistej. Kiedy parę miesięcy temu utworzono ludowy komisariat przemysłu wojskowego, grupa Kaganowicza przeforsowała na szefa nowego komisariatu swego kandydata Ruchimowicza, uzyskując w ten sposób pewną przewagę. Obecnie aby wyrównać szanse obydwu grup, Stalin poparł kandydaturę bliskiego przyjaciela Mołotowa, Meżłauka. Nowy komisarz ciężkiego przemysłu jest typowym przedstawicielem biurokracji sowieckiej i uważany był zawsze raczej za fachowca i znawcę zagadnień gospodarczych, aniżeli za działacza politycznego. Przed rewolucją bolszewicką należał on do umiarkowanych socjalistów i dopiero po rewolucji październikowej oddał się do dyspozycji Lenina jako fachowiec. W ten sposób przewodnia myśl Stalina zbiurokratyzowania rządu sowieckiego została w tym wypadku osiągnięta. Meżłauk będzie posłusznym wykonawcą rozkazów dyktatora sowieckiego. Znamiennym jest, że podczas gdy Ordżonikidze poza komisariatem ciężkiego przemysłu łączył w sobie funkcje polityczne jako członek Politbiura, Meżłauk nie został powołany do tej naczelnej instytucji politycznej Sowietów. Kierownik gospodarki sowieckiej w ten sposób musi ograniczyć swoją działalność wyłącznie do spełniania funkcji fachowych. Tak więc, dokonywują się może mało widoczne, nie mniej bardzo ważne przeobrażenia w Sowietach.

W przypisku

Stanowisko mieszczaństwa

W „Kurierze Porannym" ukazał się artykuł na temat zjazdu przedstawicieli miast, jaki rozpoczął się w dniu wczorajszym w Warszawie; artykuł „Kuriera Por." omawia rolę i znaczenie mieszczaństwa w życiu narodowym:

„Znamienny ustęp deklaracji pułk. Koca, poświęcony mieszczaństwu, nie był od razu dostatecznie zrozumiany, a właściwie odczuty przez opinię publiczną, lub to, co za taką opinię przywykliśmy uznawać. Po prostu nie zwrócono uwagi na ten punkt, gdyż świadomość społeczna przyzwyczajona była nie uważać warstw mieszczańskich narodu za element czynny politycznie w państwie i społeczeństwie. Co więcej, samo pojęcie warstw mieszczańskich, nieskrystalizowane dostatecznie i jakby płynne, zwęża się w naszej, zbiorowej świadomości do grup i warstw zupełnie nieistotnych, nieważnych w ogólnej budowie hierarchicznej narodu, godnych stosunku co najmniej lekceważącego, jeżeli nie wręcz pogardliwego.

Dopiero od daty dzisiejszego zjazdu, dopiero od chwili obrad, zakończonych uroczystym podpisaniem rezolucji, padnie nieoczekiwane dla wielu światło na wielkość i znaczenie zagadnienia mieszczańskiego w Polsce. Światło nowe, nawet dla bardzo wielu grup objętych pojęciem „mieszczaństwa".

Trzeba przyzwyczaić się do świadomości faktu, że mieszczaństwo obejmuje nie tylko warstwę kupiecką i rzemiosło, ale również wolne zawody, naukę i całą t. zw. inteligencję pracującą.

By pojąć wielkość naszego dotychczasowego niedoceniania problematu mieszczańskiego, wystarczy zajrzeć do roczników statystycznych. Znajdziemy tam dane o ludności wiejskiej i przemyśle rolniczym, znajdziemy liczby robotników przemysłowych w zakładach fabrycznych, ale nie znajdziemy liczby warsztatów rzemieślniczych, liczby zatrudnionych w nich pracowników, liczb odnoszących się do obywateli, pracujących na terenie nauki, sztuki, handlu, w wolnych zawodach.

Tak jak nie istniało dotychczas mieszczaństwo w Roczniku Statystycznym (nie jest nim bowiem liczba ludności zamieszkałej w miastach, wynosząca około 30 procent ludności całego kraju, a obejmująca poza niezróżniczkowanymi warstwami mieszczaństwa, jeszcze plutokrację przemysłową i urzędników administracji państwowej) tak samo nie istniało dotychczas mieszczaństwo w sferze koncepcji społeczno-politycznych.

Dopiero deklaracja ideowa pułk. Koca, niby kryształek, wrzucony do nasyconego roztworu — wywołała gwałtowne zbudzenie się świadomości społecznej warstw mieszczańskich. Tych warstw, które jak rzemiosło, kupiectwo, czy inteligencja po prostu „nie liczyły się" dotychczas w dziedzinie zagadnień politycznych.

Masowe, imponujące liczbowo akcesy z tych właśnie warstw, nie zdołały jeszcze zbudzić „antykwariuszów smutnej przeszłości" zapatrzonych we własny pępek i dufnych we wpływy społeczne i znaczenie polityczne swych partyjnych organizacji. Ponad nich zaczyna dziś wyrastać i ponad ich głowami zaczyna dziś przychodzić do głosu warstwa społeczna, silna intelektualnie i silna narodowo, dla której hasło konsolidacji społecznwej jest istotną żywą treścią i programem, a nie jeszcze jednym „pustym frazesem"."

Uwagi te świadczą, jak wielki nacisk kładzie nowy Obóz na sprawę miast w Polsce.

BUDOWA IZB SZKOLNYCH SPRAWĄ PIERWSZORZĘDNEJ WAGI

Ożywione rozprawy nad budżetem na rok 1937-38

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł. — s. b.) Sejmowa Komisja budżetowa zakończyła dziś debatę nad budżetem na r. 1937-38.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos dla oświadczenia osobistego sen. **Kozłowski.** Powiedział on co następuje:

OŚWIADCZENIE SEN. KOZŁOWSKIEGO

„Na wczorajszym posiedzeniu p. minister Skarbu w odpowiedzi użył następującego zwrotu: „Rzeczywiście krytykuję jeden okres w tym pięcioleciu, jako szczególnie niekorzystny dla Polski, to jest okres rządów p. Kozłowskiego. Zarówno na tle budżetu, jako też w dziedzinie drenażu rynku pieniężnego, jak i w zaciemnianiu obrotów finansowych właśnie w tym okresie wiele zła się skoncentrowało".

Okres budżetowy w r. 1934-35 — ciągnie sen. Kozłowski — posiada swoje sprawozdanie, sprawozdanie N. I. K., ma publikacje, rzeczy są znane. Nie ma żadnych tajemnic, N. I. K. wydała, jak zresztą rok rocznie, wielki tom. Wszystkie cyfry są dziś znane. Pan minister powiedział nieprawdę, to stwierdzam".

Przewodniczący sen. **Rostworowski:** „Proszę pana senatora wyrażać się oględniej".

Sen. **Kozłowski:** „Pan minister Skarbu nie jest w stanie swego twierdzenia udowodnić. Muszę podkreślić rzecz jedną: P. minister Skarbu w swym wczorajszym oświadczeniu wprowadził zupełnie nowy ton do dyskusji. Dotychczas nie było zwyczaju, aby jeden rząd oskarżał swego poprzednika.

Sen. **Pawelec:** „Tak nie można, pana ministra tu nie ma".

Sen. **Kozłowski:** „Ja także wczoraj nie byłem" obecny. Jeżeliby następca p. Kwiatkowskiego w ten sposób oceniał jego działalność, uznałbym to za przejaw złych obyczajów".

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu wychodzą z sali.

Przewodniczący **Rostworowski:** „Przywołuję p. sen. Kozłowskiego do porządku za użycie tego słowa".

Następnie przewodniczący zarządził krótką przerwę.

Po przerwie przedstawiciele rządu powócili na salę obrad i przewodn. sen. Rostworowski wznowił posiedzenie.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do debaty nad ustawą skarbową na r. 1937-38.

Ustawa skarbowa

Sprawozdawca generalny sen. Evert omawia poszczególne artykuły ustawy skarbowej, podkreślając, iż merytorycznie ustawa ta nie różni się od ustawy obowiązującej w bieżącym roku budżetowym. W wyniku zmian przeprowadzonych przez Sejm, ogólna suma dochodów budżetowych wynosi złotych 2,316.747,702, za wydatków 2,316.658,479, nadwyżka więc wynosi zł. 89,223. Referent wnosi o przyjęcie ustawy skarbowej w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Jeśli idzie o zgłoszone wnioski przez Komisję budżetową Senatu, to rozumie sprawozdawca, że p. sen. Kozłowski wniosek swój wycofuje. (Sen. Kozłowski: W sprawie tej złożę oświadczenie). Do wniosku sen. Ehrenkreutza odnośnie powiększenia etatów niższych funkcjonariuszy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego w dziale nauka i szkolnictwo akademickie, ustosunkowuje się referent pozytywnie. Również pozytywnie ustosunkowuje się do rezolucji sen. Ehrenkreutza odnośnie budowy gmachu Biblioteki Narodowej im. Józefa Piłsudskiego z tym, że przyjmuje poprawkę wnioskodawcy, iż rezolucja wzywa do przystąpienia do budowy gmachu w najbliższym czasie, zamiast jeszcze w r. 1937-38, jak było poprzednio, oraz proponuje, aby rezolucję tę uzupełnić przez słowa: „O ile przewidywane wpływy pozwolą". Porozumiewał się sprawozdawca bowiem w tej sprawie z p. wicepremierem Kwiatkowskim, który powiedział, iż przewiduje w roku bież. pewne zwiększenie wpływów z Funduszu Pracy i wtedy przystąpi do zapoczątkowania tej budowy, nie chciałby jednak wiązać się ścisłym terminem. Uważa mówca, że budowa gmachu Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego jest naszym obowiązkiem, wzniesienie jej bowiem będzie najpiękniejszym pomnikiem Wielkiego Marszałka. Do rezolucji sen. Fudakowskiego zgłoszonych do części 3 budżetu — Kontrola państwowa oraz sen. Zarzyckiego — do części 11 — Ministerstwo Komunikacji — ustosunkowuje się pozytywnie.

Powiększenie ilości etatów w szkolnictwie

Następnie zabrał głos wiceminister Skarbu **Grodyński:** „W stosunku do oświadczenia sen. Kozłowskiego, które zgłosił na początku posiedzenia, a z którego treścią zapoznałem się ze stenogramu, sądzę, że p. minister Skarbu odpowie na nie na plenum Senatu, względnie przy innej okazji.

Przechodząc do meritum sprawy, wyraża w imieniu rządu zgodę na poprawkę sen. Ehrenkreutza, zmierzającą do powiększenia o 150 liczby etatów niższych funkcjonariuszy w dziale „Nauka i szkolnictwo akademickie", resortu Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Powiększenie ilości etatów jest niezbędne dla szkolnictwa wyższego, a pokrycie zapewnia par. 1 w pozycji przewidzianej na płace, która w stosunku do roku ubiegłego została powiększona o 300 tysięcy zł. Nowe etaty znajdą pokrycie w t. zw. interkulariach. Prócz tego, nie wszystkie 150 etatów zostaną odrazu obsadzone. Większa część będzie obsadzona w jesieni lub pod koniec roku budżetowego.

Co się tyczy rezolucji, dotyczącej budowy gmachu Biblioteki Narodowej, to stanowisko ministra Skarbu przedstawił już p. referent. W imieniu rządu oświadczam zgodę na tę rezolucję z poprawką zakomunikowaną przez sen. sprawozdawcę.

Wiceminister Grodyński stwierdza, że rezolucja sen. Zarzyckiego tak, jak jest obecnie skonstruowana, jest w niezgodzie z uchwaloną ostatnio ustawą inwestycyjną, ponieważ właśnie w ustawie inwestycyjnej wszystkie wydatki inwestycyjne, które ma zamiar robić rząd w roku bieżącym, zostały ujęte i zostały w niej uchwalone środki pokrycia.

Biorąc pod uwagę przytoczone momenty, proszę w imieniu rządu o uchwalenie rezolucji sen. Zarzyckiego.

Pierwsza rezolucja sen. Zarzyckiego, domagająca się objęcia budżetem Min. Komunikacji wydatków na konserwację dróg, nie nasuwa tych wątpliwości, które wywołuje rezolucja dotycząca wydatków inwestycyjnych.

Sen. Petrażycki wypowiada się przeciwko rezolucji sen. Zarzyckiego.

Sen. Śliwiński zwraca uwagę na pewne nieporozumienie między sen. Zarzyckim a wicemin. Grodyńskim, albowiem Sejm uchwalił postulat wzmożenia kontroli odnośnie r. 1937/38, zaś rezolucja p. sen. Zarzyckiego dotyczy dalszej przyszłości. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, proponuje mówca, aby w rezolucji sen. Zarzyckiego po słowach: „należycie przygotowane plany inwestycyjne" dodać wyrazy: „w następnych latach".

Sen. Zarzycki przyznaje, że jest tu rzeczywiście

NIEPOROZUMIENIE

jak również na nieporozumieniu opiera się argument wicemin. Grodyńskiego, że rezolucja mówcy może naruszyć równowagę budżetową. Mówca stwierdza kategorycznie, że rezolucja jego nie ma nic wspólnego z rozbijaniem konstrukcji budżetu, lecz chodzi tylko o ułatwienie kontroli. Dalej sen. Zarzycki polemizował z sen. Petrażyckim.

Sen. Radziwiłł oświadcza, że będzie głosował za całością budżetu łącznie z budżetem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, ale chciałby się zastrzec, że jego stanowiska nie należy tłumaczyć w ten sposób, jakoby się zgadzał na politykę ministra Rolnictwa, do którego jest krytycznie usposobiony i to nie tylko w dziale przebudowy ustroju rolnego.

Sen. Decykiewicz i sen. Gołuchowski składają analogiczne oświadczenia.

Wicemin. Grodyński wyjaśnia m. in. że rezolucja sen. Zarzyckiego dotyczy tylko strony formalnej i dlatego trzymał się argumentów formalnych. Podziela stanowisko sen. Lewandowskiego, który zwrócił uwagę na

KONIECZNOŚĆ ROZPOCZĘCIA ROBÓT INWESTYCYJNYCH

z początkiem roku budżetowego, a przygotowania ich jeszcze wcześniej, podczas gdy budżet wchodzi w życie w pełni sezonu robót inwestycyjnych.

Po wypowiedzeniu się referenta co do innych rezolucyj, przystąpiono do głosowania.

Przyjęto wniosek sen. Ehrenkreutza do wykazu etatów osobowych (zał. do art. 7 ustawy skarbowej) w sprawie 150 etatów niższych funkcjonariuszy w budżecie Min. WR. i OP.

(Dalszy ciąg na stronie 5-tej)

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE we Lwowie, — ul. Kopernika l. 4.
L. 2331/37/Mgr. Z.

We Lwowie, dnia 26 lutego 1937 r.

Ogłoszenie

konwersji długów rolniczych na kredyt długoterminowy w listach zastawnych.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie **ogłasza** niniejszym w myśl art. 26 (5) i (6) rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, poz. 841 Nr. 94 Dz. U. R. P., ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia 1935, poz. 59 Nr. 5. Dz. U. R. P. z r. 1936 i w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 3 kwietnia 1935 roku o oznaczeniu instytucji kredytu długoterminowego uprawnionych do dokonywania konwersji, poz. 196 Nr. 26 Dz. U. R. P., że w kancelarii notariusza Tadeusza Nawrockiego we Lwowie, przy ul. Batorego l. 9, **sporządzone zostaną akty konwersji długów rolniczych,** odnośnie do następujących nieruchomości:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Termin sporządzenia aktu konwersji
1.	Zarzycze (Zarzecze) whl. 493, Huta Deręgowska whl. 216, Wulka tanewska whl. 383, ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Realności whl. 1763, 1817, gm. kat. Zarzecze i whl. 276 gm. kat. Huta deręgowska ks. gr. Sądu Grodzkiego w Ulanowie, powiat Nisko. Właściciel: Dr. STANISŁAW HOFMOKL.	10 maja 1937 r. godzina 10-ta
2.	Jabłonica whl. 381, Orzechówka whl. 494, Jasienica rosielna whl. 436, Wola Jasienicka whl. 527 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Realność obj lwh. 1213 ks. gr. gm. kat. Jasienica — Sądu Grodzkiego w Brzozowie, powiat Brzozów. Właściciel: STANISŁAW WYSOCKI.	12 maja 1937 r. godzina 10-ta
3.	Stańków obj. whl. 81 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Stryju, powiat Stryj. Właścicielka: Maria kniaziówna z Kozielska Puzynianka 1. v. RAMUŁTOWA 2. v. RYLSKA	14 maja 1937 r. godzina 10-ta
4.	Turówka obj. whl. 465 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Tarnopolu, powiat Skałat. Właścicielka: Anna z Rozwadowskich BOGORIA PODLESKA.	19 maja 1937 r. godzina 10-ta
5.	Słobudka strusowska whl. 328 i Zubów whl. 257 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Tarnopolu, powiat Trembowla. Właścicielki: Dorota z Somersteinów SŁOMNICKA, Wanda ze Słomnickich DUTCZYŃSKA, Janka SŁOMNICKA, Maria SŁOMNICKA.	20 maja 1937 r. godzina 10-ta
6.	Wybranówka whl. 669 ks. gr dla w. p. Sądu Okręgowego we Lwowie, powiat Bóbrka. Właściciel: Dr. STEFAN ISTEREWICZ	22 maja 1937 r. godzina 10-ta

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie

1765

P. Domaniewski komisarzem Banku Polskiego

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł. — s. b.) W związku z objęciem przez p. Wiesława Domaniewskiego stanowiska dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu, p. minister skarbu mianował p. Domaniewskiego komisarzem Banku Polskiego.

Nieudany występ „Szpicbródki"

Łódź, 27. 2. (PAT) Dziś w nocy władze policyjne ujęły znanego kasiarza Stanisława Cichockiego („Szpicbródkę"), w czasie gdy usiłował w towarzystwie 5 towarzyszy włamać się do banku spółdzielczego w Zgierzu. Pozostali uczestnicy usiłowanego włamania zdołali ujść. Zarządzono niezwłocznie obławę, która doprowadziła do ujęcia kilkunastu osób podejrzanych o współudział z Cichockim. Ostatnio Cichocki utrzymywał się w Warszawie z dochodów z własnych nieruchomości i kapitałów i wyprawa zgierska była pierwszą od niemal trzech lat.

Odkrycie nowych promieni

Wiedeń, 27. 2. (PAT) Jak donosi „Neuer Wiener Journal", na posiedzeniu Wiedeńskiego Tow. Medycyny prof. Freud odczytał ważny komunikat o nowego rodzaju promieniach, wykazujących obecność obcych ciał w organiźmie ludzkim wszędzie tam, gdzie nie dociera działanie promieni x. Nowe te promienie mogą mieć duże zastosowanie w medycynie, pozwolą one m. in. stwierdzać obecność wrzodów u kobiet podczas ciąży.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

(Dalszy ciąg ze strony 4-tej.)

Następnie uchwalono całość ustawy skarbowej wraz z tą zmianą i z załączonym budżetem. Przewodniczący stwierdza, że Komisja budżetowa Senatu przyjęła jednomyślnie ustawę skarbową.

Przyjęto następnie pierwszą rezolucję sen. Fudakowskiego (nowela do ustawy o kontroli państwowej), pierwszą rezolucję sen. Zarzyckiego (wydatki na konserwację dróg), oraz rezolucję sen. Ehrenkreutza (w sprawie Biblioteki Narodowej). Drugą rezolucję sen. Zarzyckiego odrzucono. Przy tej ostatniej rezolucji okazała się równa ilość głosów za i przeciw, co w myśl regulaminu równa się odrzuceniu.

Sen. Evert podziękował Biuru Senatu i podsekretarzowi Komisji p. Jankowskiemu za pomoc w okresie prac budżetowych.

Przewodn. sen. Rostworowski podziękował wszystkim sprawozdawcom za ich niezmiernie rzeczową i wnikliwą pracę.

Sen. Evert, korzystając z obecności wicemin. Grodyńskiego, zwraca uwagę, że

MILION DZIECI POZOSTAJE POZA SZKOŁĄ

i że nie ma izb szkolnych. Kwestia budowy izb szkolnych — oświadcza generalny referent — jest pierwszorzędną sprawą, tym bardziej, że sztab nauczycielski mamy. Rozmawiałem o tym z p. ministrem skarbu, który ustosunkował się bardzo życzliwie, ale też ostrożnie. Nie chciał wziąć na siebie żadnego zobowiązania. Chciałbym tu jeszcze raz przypomnieć tę sprawę i polecić ją gorąco zarówno p. ministrowi skarbu, jak i p. wiceministrowi, aby jeżeli tylko okoliczności na to pozwolą jeżeli wpływy z Funduszu Pracy będą wyższe od oczekiwanych,ażeby na budownictwo szkolne wyasygnowało tyle, ile będzie można, nawet żeby 2 miliony były wzięte pod rozwagę. (Oklaski.)

Na tym zakończono obrady nad budżetem.

Akcesy ze Lwowa i wojew. lwowskiego do Obozu

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 27 lutego br. napłynęły zgłoszenia akcesów do Obozu płk. Adama Koca ze strony następujących organizacyj z całego kraju: Z woj. lwowskiego i ze Lwowa: w lwowskim biurze Obozu płk. Koca zgłosiły swój akces: Tow. Przyjaciół 22-ej drużyny harcerskiej, Organizacja młodzieży pracującej okr. lwowskiego, Zrzeszenie Inżynierów drogowych, Cech chrześcijańskich mistrzów szewskich i Tow. Polaków ewangelików Małopolski wsch. we Lwowie, wreszcie cały szereg osób pojedynczych.

Zarząd Klubu społeczno- gospodarczego we Lwowie, jednoczącego w swych szeregach inteligencję zawodową, mieszczaństwo i kupiectwo polskie, uchwalił jednomyślnie zadeklarować swą pełną gotowość do jak najbardziej intensywnej pracy po myśli wskazań, zawartych w deklaracji ideowej płk. Adama Koca. Towarzystwo urzędnicze „Samopomoc" Lwów. Ponadto polskie organizacje społeczne: Busk k. Lwowa i Stowarzyszenie Nauczycieli szkół zawodowych, Sambor.

Obrady Pol. Zw. Wydawców dzienników i czasopism

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 25 b. m. obradowała w Warszawie rada Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism pod przewodnictwem wiceprezesa Rady p. Pawłowskiego, który zastępował nieobecnego prezesa p. Mrozowskiego. W obradach wzięli udział niemal wszyscy członkowie Rady.

Po załatwieniu spraw formalnych, dyrektor Związku p. St. Kauzik złożył sprawozdanie z audiencji przedstawicieli władz Związku u p. premiera gen. Składkowskiego, podczas której przedstawione zostały p. Premierowi dezyderaty zrzeszonej prasy w odniesieniu do projektowanej przez rząd nowelizacji ustawy prasowej oraz usta wy o zawodzie dziennikarskim, po czym w dłuższym referacie omówił najważniejsze zagadnienia, dotyczące ustawy prasowej.

Stanowisko władz Związku w stosunku do zagadnień, związanych z projektami uregulowania w drodze ustawodawczej stanu prawnego zawodu dziennikarskiego — oświetlił wicedyrektor Związku p. F. Głowiński.

Następnie dyrektor Związku przedstawił zebranym stan prac Komisji Porozumiewczej wydawców i dziennikarzy nad rejestrem dziennikarzy, którego część, obejmująca pierwszą listę dziennikarzy warszawskich, została opublikowana w nrze lutowym „Prasy".

Przedmiotem następnego referatu dyrektora Związku była sprawa wzajemnych stosunków między prasą a radiem w Polsce.

W sprawie opłat za wnoszone plany budowlane

Od dłuższego czasu rozpatrywaną jest ze strony Zarządu Miejskiego sprawa znacznej podwyżki należytości zaliczanych z tytułu wniesienia planów na budowę. Dotychczasowy klucz do zaliczania tych należytości stanowiła — myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — ilość formatów danego kompletu planów.

Ilość formatów planu na budowę parterowego wolno stojącego domu mieszkalnego i przeciętnego III-piętrowego domu jest jednak ta sama. Z tego wynika, że budownictwo drobne jest stosunkowo do średniego ponad 5 razy wyżej tymi opłatami obciążone. Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział we Lwowie, przedłożyło w tej sprawie Zarządowi Miasta memoriał, podając w nim rozwomierny klucz do zaliczania tych należytości, w stosunku do kosztów budowy, a nie jak dotychczas w zależności od ilości formatów. Sposób ten bowiem jest nie tylko proporcjonalnym do wielkości inwestycyj, ale nie obciąża właściciela budowy podwyższonymi kosztami za bardziej szczegółowe i należyte opracowanie planów na większej ilości formatach.

Ratujmy pieśń i muzykę ludową!

Z apelem tym zwraca się do ogółu społeczeństwa „Centralne Archiwum Fonograficzne" (Warszawa 1, Krak. Przedmieście 32, tel. 668-55). Archiwum to, założone w lecie 1934 r. jako instytucja naukowa przy pomocy Funduszu Kultury Narodowej oraz subsydiowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Fundusz Kultury Narodowej, ma na celu zbieranie, opracowywanie i ściśle naukowe wydanie muzyki i pieśni ludowej w Polsce. Poraz pierwszy w odrodzonej Polsce stworzono placówkę naukową, której dążeniem jest ocalenie pieśni i muzyki ludowej w całości, t. j. nie tylko polskiej, ale też innych narodowości, mieszkających w granicach Rzeczypospolitej.

Ponieważ zadanie to jest wprost olbrzymie, a możliwości finansowe „Centralnego Archiwum Fonograficznego" są niesłychanie skromne — nie ma wystarczającego zespołu pracowników (liczba dotychczasowych współpracowników w Archiwum jest bardzo szczupła ze względu na pracę honorową), ani też odpowiednich funduszów, aby móc wszędzie wysyłać zbieraczy w teren celem nagrywania muzyki ludowej zapomocą fonografu — „Centralne Archiwum Fonograficzne" zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o współpracę przy tym tak ważnym i pałącym zadaniu.

Pomoc i współpraca mogą być różnorodne:

a) Istnieje wiele osób, posiadających pieśni ludowe, zbierane przez wiele lat. Ci mogliby udostępnić swe zbiory „Centralnemu Archiwum Fonograficznemu": oddając swe zapiski na własność albo wypożyczając je Archiwum dla skopiowania, zastrzegając sobie prawa autorskie i ujawnienie nazwiska (koszty przesyłki zostaną zwrócone).

b) Ci, którzyby chcieli zbierać, otrzymują wskazówki, w jaki sposób mają do pracy tej przystąpić.

c) Są wreszcie jednostki, stowarzyszenia i instytucje, które mogłyby finansowo poprzeć akcję wspomnianego Archiwum.

Kierownik „Centralnego Archiwum Fonograficznego" (—) Dr. Julian Pulikowski, docent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

DZIEŃ GOSPODARCZY

O niepodzielności drobnych gospodarstw wiejskich

Wywiad z posłem Krzeczunowiczem

Jeden z punktów programu płk. Koca mówi o ustawowym przeciwdziałaniu dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej. W związku z tą specjalną kwestią agrarną zwróciliśmy się do posła Krzeczunowicza, sekretarza Koła Rolników Sejmu i Senatu z prośbą o wyjaśnienie, jakie są możliwości wykonania tego punktu programu płk. Koca.

„Pytanie Panów jest bardzo aktualne, odpowiada poseł Krzeczunowicz, jest bowiem naturalną rzeczą, że właśnie na terenie Małopolski, posiadającym najwyższy procent gospodarstw karłowatych i dwa województwa (krakowskie i stanisławowskie), prawie pozbawione zapasów ziemi na cele przebudowy ustroju rolnego, a więc nie możliwość upełnorolnienia, mogą się budzić wątpliwości, czy możliwym jest wprowadzanie niepodzielnych gospodarstw rolnych. Pod „przeciwdziałaniem rozdrabnianiu" rozumieć bowiem musimy tworzenia gospodarstw samowystarczalnych, t. j. zdolne do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i to nie tylko wyżywienia swego właściciela i jego rodziny, lecz także umożliwiające spłatę rodzeństwa przez dziedzica „ordynata", mającego przejąć niepomniejszone gospodarstwo. Mniej szkodliwym natomiast jest dalsze rozdrabnianie gospodarstw karłowatych, które de facto nie są gospodarstwami lecz osadami robotniczymi.

W tej chwili leżą w Sejmie dwa projekty ustaw, które należy ściśle od siebie odróżnić: projekt rządowy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji i projekt ustawy posła Bartczaka o niepodzielności gospodarstw wiejskich.

Pierwszy projekt jest projektem „minimalnym" i ma na celu uratowanie resztek zapasu ziemi od zmarnowania przez postępujące rozdrabnianie, jak to niestety, miało miejsce z milionami hektarów dotychczas rozparcelowanymi. Przepisy tego projektu są dla nabywców gruntów z parcelacji bardzo ciężkie i rygorystyczne: wszelkie transakcje gruntami nabytymi z parcelacji uzależniają od zezwolenia starosty. Wszelkie obejście tego przepisu ustawy karzą grzywną i aresztem dla obu stron kontraktujących bez zgody starosty. Przepisy te jednak mają być stosowane wyłącznie do gruntów w przyszłości rozparcelować się mających, będą więc dotyczyły tylko dzisiejszego nieznacznego już zapasu ziemi około miliona ha, wyjęte z pod ich działania byłoby dwadzieścia kilka milionów hektarów użytków rolnych.

Właściwym projektem ustawy o niepodzielności małych gospodarstw wiejskich jest projekt posła Bartczaka. Rozumiejąc, że nie ma na świecie bardziej konserwatywnego elementu, jak drobny rolnik, wprowadza projekt dla spopularyzowania idei niepodzielności, będącej zarazem głęboko sięgającą zmianą prawa spadkowego, dobrowolne zgłaszanie niepodzielnych gospodarstw przez ich właścicieli, poparte szeregiem przywilejów w dziedzinie podatkowej, oddłużeniowej i hipotecznej (uwolnienie od kosztów), co ma służyć jako zachęta dla propagandy tej idei. Specjalna instancja sądowa zbada, czy zgłoszone gospodarstwo jest zdolne do samodzielnego życia (czy nie jest mniejsze od minimum egzystencji możliwego w danej okolicy) i czy nie przekracza górnej granicy ustawowej (z reguły 50 ha) i zatwierdza lub odrzuca wniosek właściciela. W razie zatwierdzenia wniosku właściciela gospodarstwa wchodzi w życie „chłopska ordynacja".

Tu powracam do wątpliwości wysuniętej na początku naszej rozmowy: jakie praktyczne znaczenie dla Małopolski może mieć ten projekt ustawy? Prawdą jest, że mamy około 70 proc. gospodarstw karłowatych, lecz już dobrodziejstwem byłoby, gdyby pozostałe gospodarstwa przestały się rozdrabniać i pozostały samodzielnymi gospodarstwami rolnymi, niezależnymi od możliwości zarobków ubocznych tak bardzo zmiennych i wątpliwych. Lecz i nie wszystkie gospodarstwa dziś uznane za karłowate będą wykluczone od możliwości podciągnięcia ich do kategorii gospodarstw niepodzielnych. W miarę postępu kultury rolnej coraz mniejsze gospodarstwa będą zdolne do samodzielnej egzystencji. Przytoczę jeden tylko przykład: coraz bardziej rozwijające się sady i winnice u małorolnych.

Nasuwa się pytanie, co ma się stać z wydziedziczonymi przez zmianę prawa spadkowego młodszymi braćmi i siostrami, którzy za skromną spłatą gotówkową, lub może listami zastawnymi będą musieli opuścić ziemię. Sprawa nie jest tak beznadziejną, jakby się zdawało przy trafnych postanowieniach projektu ustawy. Ojciec dobrowolnie zgłaszający swoje gospodarstwo jako niepodzielne, będzie musiał z góry pomyśleć o przygotowaniu swych dzieci do innych zawodów, o czym dziś nikt na wsi nie myśli. Rozwijające się uprzemysłowienie kraju i naturalny w całym świecie pęd z wsi do miast muszą ułatwić rozwiązanie tej trudnej kwestii i naprawić naszą strukturę społeczną tak bardzo dzisiaj wadliwą.

Nie ma wolnych wyjazdów ani do Francji ani do Belgii

W ostatnich czasach szerzą się po całym kraju wieści o rzekomo wolnych wyjazdach do Francji i do Belgii, w następstwie czego do Lwowa zgłaszają się codziennie liczne gromady, żądając zarejestrowania ich na wyjazd. Bywają wypadki, że zgłaszający się odbywają niekiedy kilkumilowe podróże pieszo, inni znowu wytracają się niepotrzebnie na kolej, by w końcu z niczym wrócić do domu.

Podajemy do wiadomości, że wolnych wyjazdów do Francji ani też do Belgii nie ma, a wszystkie inne wieści są czczym wymysłem lub też mylnym rozumieniem komunikatów prasowych o rekrutacji wyłącznie z terenów przemysłowych, ograniczonej ilości wykwalifikowanych górników na wyjazd do Belgii.

Wszyscy zainteresowani w wyjeździe zamiast przyjeżdżać do Lwowa, raczej niechaj zgłaszają się pisemnie do Syndykatu Emigracyjnego we Lwowie, ul. Wiśniowieckich 4, skąd otrzymają wyczerpujące informacje.

Wśród czasopism gospodarczych

„Nafta", miesięcznik poświęcony sprawom przemysłu naftowego, Nr. 1—2, styczeń—luty, wydawany przez Związek Polskich Przemysłowców Naftowych. Treść numeru: 1. Sprawy naftowe w Sejmie. 2. Polityka naftowa w świetle dyskusji. 3. Gazyfikacja kraju w planie inwestycyjnym. 4. Przegląd prasy. 5. Motoryzacja. 6. Zagranica. 7. Wiadomości fachowe. 8. Wiadomości bieżące.

„Przegląd Budowlany". Zeszyt 2, Rok IX. Treść: inż. Luft: „Koniunktura budowlana roku 1936 w cyfrach". — Czteroletni plan inwestycyjny w cyfrach". — Dr. inż. B. Bukowski: „Betonowanie na modzie". — Dr. inż. Kros: „Freyssinat i jego rewolucje stalbetonowe". — Inż. T. Kome: „Środki ogniochronne dla drzewa". — Inż. Michał Roseblit: „Szalowania i rusztowania przy budowie, przegrody na rzece Sole w Porąbce". — Inż. St. Nadratowski: „Znowu akcja przygotowania kamienia do budowy dróg i ulic". — Inż. P. Jakowlew: „Kalkulacja izolowania betonów i żelbetonów w Anglii". — Znaczenie importu w budownictwie — Przegląd wydawnictw. — Niedyskrecje budowlane. — Życie budowlane. — Ostatnie przetargi. — Ceny materiałów budowlanych. — Ustawodawstwo i orzecznictwo. — Wykazy zakr, budowli. — Biuletyn Pol. Zw. Inż. Bud. — Przegląd Ceramiczny.

Ważne dla posiadaczy polskich pożyczek zagranicznych dolarowych

Ministerstwo Skarbu, wobec licznych zapytań ze strony krajowych posiadaczy polskich zagranicznych pożyczek dolarowych komunikuje:

W związku z porozumieniem delegacji polskiej z reprezentacją amerykańskich wierzycieli, którego warunki opublikowane zostały w prasie w dniu 25 lutego b. r. dla krajowych posiadaczy polskich pożyczek zagranicznych, powstają następujące możliwości:

1) za kolejne trzy kupony, prezentowane do zapłaty, mogą oni, podobnie jak posiadacze zagraniczni, otrzymać w gotówce 35 procent wartości kuponu, przy czym wypłata, jak dotychczas, następować będzie w złotych,

2) w zamian za pełną wartość nominalną prezentowanych trzech kuponów, mogą oni otrzymać 3-procentowe obligacje 20-letnie w złotych, na sumę nominalną, stanowiącą równowartość przedstawionych kuponów. Dawne obligacje dolarowe wraz z następnymi kuponami, posiadacze zachowaliby w tym wypadku w swoich rękach.

3) o ile z zagranicznymi posiadaczami nastąpi układ co do definitywnej konwencji polskich zagranicznych pożyczek dolarowych na nową pożyczkę na zmienionych warunkach, krajowi posiadacze będą dopuszczeni do tej konwersji na tych samych warunkach, co posiadacze zagraniczni (konwersja zagraniczna).

4) stosownie do zapowiedzi, posiadacze krajowi, będą mogli również korzystać z dobrowolnej wymiany polskich zagranicznych pożyczek dolarowych na nowe obligacje, emitowane w złotych polskich na warunkach, które zostaną ustalone w drodze ustawodawczej (konwersja krajowa).

Komunikując powyższe, Ministerstwo Skarbu pragnie podkreślić, że posiadacze krajowych polskich pożyczek zagranicznych w interesie własnym powinni z jak największą rozwagą wybrać jedną z wymienionych czterech możliwości. Nierozważne wyzbywanie się obligacji dolarowych i rzucanie ich na giełdę, powoduje nieuniknione obniżanie się kursów, w miarę wzrastającej podaży, narażając polskich posiadaczy na znaczne straty, nieuzasadnione objektywną oceną wartości tych papierów.

Notatki

= PRASA NIEMIECKA O POLSKICH INWESTYCJACH. W „Germanii" ukazał się artykuł o polskich inwestycjach. Autor podkreśla na wstępie, że hasła gospodarcze rządu polskiego zostały rzucone w ramach „potężnej, popularnej kampanii propagandowej". Na czoło programu wysuwa się utworzenie Sandomierskiego Okręgu Przemysłowego. Hasło to spopularyzowała prasa polska. Ma ono poruszyć szerokie sfery społeczeństwa — podobnie jak przed laty polska opinia publiczna entuzjazmowała się budową portu w Gdyni. Tym razem chodzi o wzmocnienie gospodarczej siły obronnej, odrobienie zaległości z okresu rozbiorów i podążenie za wyścigiem zbrojeniowym Europy. Autor opisuje położenie strategiczne projektowanego okręgu przemysłowego i przedstawia program ministra Kwiatkowskiego.

Analogicznej treści artykuł ukazał się również w „Rheinisch-Westfalische Zeitung".

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 1 marca

Belgi belgijskie 89.08 — 88.65, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.70 — 288.00, franki francuskie 24.59 24.45, franki szwajcarskie 120.65 — 119.85, funty angielskie 25.85 — 25.69, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 16.60 — 16.10, korony duńskie 115.49 — 114.65, korony norweskie 129.88 — 129.00, korony szwedzkie 133.33 — 132.35, liry włoskie 24.00 — 23.50; marki fińskie 11.43 — 10.40, marki niemieckie 124.00 — 120.00, — szylingi austriackie 95.00 — 93.50, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00 — 99.50 — 100.00, — Cukier 28.25, Węgiel 20.00 — 20.88, Lilpop 13.00 — 13.25, Ostrowiec 29.00, Starachowice 33.25 — 33.00, Haberbusch 35.00 — 35.25. Lombard bez kuponu 1936.

Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.75 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.75 — serie 85.00, 5 proc. poż. konwersyjna 53.75 — 53.25, 6 proc. poż. dolarowa 48.00 — kupon 46.20, 7 proc. poż stabilizacyjna 361.00 — kupon 66.55, 4 proc. poż. konsolidacyjna — 50.00 — 48.00 — 47.50 — 48.00 — trzy ostatnie drobne.

DEWIZY

Berlin 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.00 — 289.70 — 288.30, Kopenhaga 115.20 — 115.49 — 114.91, Londyn 25.78 — 25.85 — 25.71, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 129.55 — 129.88 — 129.22, Paryż 24.53 — 24.59 — 24.47, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 133.00 — 133.33 — 132.67, Zurych 120.35 — 120.65 — 120.05, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.43 — 11.37, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 488.72, Paryż 105.14, Mediolan 92,87, Belgia 29.02 i jedna czwarta, Zurych 21.42 i trzy czwarte, amsterdam 892 i siedem szesnastych, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.15.

PARYŻ. N. Jork 21.51 i pół, Londyn — 105.14, Mediolan 113.15, Belgia 362.25, Zurych 490.65, Berlin 865.00.

ZURYCH. N. Jork 438 i pół, Londyn — 21.42 i trzy czwarte, Paryż 20.37 i trzy czwarte, Mediolan 23.08, Belgia 73.85, Amsterdam 240.10, Oslo 107.70, Kopenhaga 95.67 i pół, Sztokholm 110.50, Praga 15.29, Berlin 176.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach, oraz egzekutywne kupno mąki.

Pszenica, żyto, jęczmień, kukurudza, mąki i otręby żytnie obniżyły się w cenie — natomiast wyka, siemię konopne, rzepik — podrożały.

Tendencja dla zbóż chlebowych zniżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 29.25 — 29.50 pszenica zbiorowa czerwona 28.50 — 28.75, pszenica jednolita biała 29.00 — 29.25, pszenica zbiorowa biała 28.25 — 28.50, żyto standart I. 23.75 — 24.00, żyto standert II. 23.50 — 23.75, Jęczmień jednolity 24.00 — 24.25, jęczmień przemiałowy 23.25 — 23.50, jęczmień pastewny 22.25 — 22.50, kukurudza krajowa 21.00 — 21.75, wyka ciemna 21.50 — 21.75, wyka szara 20.50 — 21.00, siemię konopne 43.50 — 44.00, rzepik 54.00 — 55.00, mąka: pszenna Stand. gat. I. wyciąg 46.25 — 46.75, Stand. gat. I—A 45.25 — 45.75, I—B 44.25 — 44.75, I—C 43.25 — 43.75, I—D 42.25 — 42.75, II—A 40.75, II—B 40.25 — 40.75, II—C 39.50 — 40.00, II—D 38.25 — 38.75, II—E 36.25 — 36.75, II—F 34.75 — 35.25, II—G 32.25 — 32.75, III—A 27.00 — 27.50, III—B 25.50 — 26.00. mąka pszenna pastewna 22.50 — 23.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 31.75 — 32.00 mąka żytnia wyciągowa 0—30 proce. 38.50 — 39.00, mąka żytnia gat. I. 0—50 proc. — 36.00 — 36.50, mąka żytnia gat. I. 0—65 proc. 34.00 — 34.50, mąka żytnia gat. II. 50—65 proc. 27.00 — 27.50, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 28.25 — 28.50, mąka żytnia pośiednia ponad 65 proc. 23.50 — 24.00, otręby żytnie 14.75 — 15.00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deser. w bloku	3.10—3.20 zł.
masła stołowego	2.90—3.00 zł.
masła kuchennego	2.70—2.80 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.80—4.80 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.90—3.90 zł.

Położenie gospodarcze Iranu

(Reportaż własny „Dziennika Polskiego")

Teheran, w lutym.

Będąc przez pewien czas w Iranie, może za krótki, by się dokładnie zaznajomić z jego strukturą gospodarczą, starałem się jednak podglądnąć ten kraj z punktu widzenia naszych możliwości eksportowych, zbadać czego Polacy dokonali, jakie gałęzie naszej produkcji zdobyły w całości względnie częściowo rynek irański, czy praca na tym polu wydała owoce odpowiadające możliwościom, jednym słowem czy wyzyskaliśmy okazje ulokowania się na bardzo chłonnym rynku irańskim.

Zanim przystąpię do odpowiedzi na postawione pytania, muszę szkicowo przedstawić dzieje ostatnich dziesięciu lat Iranu.

Państwo Iran przez tysiące lat historycznego istnienia zmieniło swe kolosalne granice raz zwiększając je drogą podboju, by z kolei dzięki wadliwej polityce dynastii panujących oddać je silniejszym sąsiadom. Ten krąg powodzeń i niepowodzeń, wielkości i upadków był tak liczny, że trudno wymieniać w artykule poświęconym innemu tematowi, nawet pobieżnie, dzieje tej niezaprzeczalnie wielkiej karty historii. Chcę jednak napomknąć, że państwo perskie miało w swym władaniu na przestrzeni wieków cały bliski Wschód, miało Egipt i Nubie, miało w Europie Trację. W XIX wieku następuje zdecydowany upadek państwa perskiego, mieszanie się Rosji do wewnętrznych spraw perskich, wyparcie z Gruzji, Kaukazu i Armenii, zwierzchnictwo Rosji nad Morzem Kaspijskim. Tak jak na północy Rosja rządziła się w Persji jak szara gęś, to samo na południu czyniła Anglia. By uregulować sporne kwestje, Rosja i Anglia zawarły między sobą układ w r. 1907, w którym podzielono Persję na trzy sfery wpływów, z których środkowa nie była nawet perską, tylko w traktacie wymieniono ją jako „neutralną".

Nawiasowo dodaję, że będąc w Iranie otrzymałem od mego znajomego bardzo ciekawy dokument niestety zagubiony w Rosji. Odpis listu szacha perskiego do jednego z królów polskich, w którym pisze do niego w wschodnio-kwiecistym stylu, że nie ma żadnych powodów ,by państwo jego wielkiego i jedynego przyjaciela — króla Polski — nie sąsiadowało z nim i jego państwem i proponuje, by wspólnie poprostu rozebrali Rosję i stali się sąsiadami.

* * *

Polityka kolonialna polega głównie na gospodarce rabunkowej. Z jednej strony kolonię uważa się za nieprzebraną kopalnię i zbiorowisko surowców, z drugiej strony spełnia ona funkcje drenu dla gotowych fabrykatów państwa, do którego kolonia należy. Z powyższej metody stosowanej bodaj przez wszystkich mandatariuszy kolonialnych widać, że należy za wszelką cenę niedopuszczać na tereny kolonii postępu, zarówno przemysłowego, jak i kulturalnego, gdyż w przeciwnym razie surowce w danej kolonii będą na miejscu przerabiane na gotowe produkty, a kominy fabryczne macierzystego kraju przestaną dymić. Inteligencja zawodowa nie będzie miała żadnej racji wyjeżdżać do kolonii, gdyż zastąpi ją inżynier mechanik tubylec czarny, żółty, czerwony, czy jeszcze inny lepiej znoszący klimat i warunki miejscowe. Wreszcie taki kolorowy inteligent ubrany z europejska wytłumaczy swemu nagiemu czy półnagiemu bratu, że nie należy się dawać wyzyskiwać, nie należy słuchać białego no i po krzyku po koloniach.

Otóż zgodnie z tymi wzorami klasycznie kolonialnymi Rosja spełniła swą misję w Persji. Do jakiego stopnia Rosja mieszała się w sprawy perskie, może posłużyć jako przykład zmuszenie zamknięcia wybudowanej w r. 1895 cukrowni w rok po jej puszczeniu w ruch. Sądzę, że Anglia to samo robiła na południu. Z tego przykładu widać obraz życia gospodarczego perskiego, który się przedstawiał do ostatnich dni nawet nieopłakanie, gdyż nie było w ogóle nad czym płakać.

Brak kolei, brak dróg bitych, niebotyczne góry, rozległe pustynie, zdeprawowana dynastia, były sprzymierzeńcami dla tych dwóch mocarstw w powstrzymywaniu Persji od postępu przy równoczesnym wypompowywaniu z niej bogactw naturalnych, których miarą są cyfry astronomiczne.

Ale wszystko ma swój koniec. Zamach stanu z roku 1921 zrobiony przez oficera kozaków, objęcie przez niego urzędu premiera w r. 1923, a wreszcie obwołanie go w r. 1925 w miejsce zdetronizowanego Ahmeda Schacha z domu Kadżar -- panującym i jego rodzinę za panującą — Pahlavi — zmieniło dotychczasowy bieg wypadków.

Jest rzeczą zdumiewającą, jak wiele ta bezsprzecznie wielka osobowość dokonała w okresie jedenastolecia swego panowania, zarówno w dziedzinie administracji państwowej, w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, słowem jak przemieniła na korzyść w tym krótkim okresie swe państwo i swych poddanych pod każdym względem.

Wierny zakreślonemu tematowi uwzględnię jedynie dziedzinę gospodarczą. Otrzymał względnie sam sobie wziął, wielkie państwo bez mała 5 razy większe od Polski, z ludnością prawie trzykrotnie od niej mniejszą. Państwo zgangrenowane rządami dynastii poprzedniej, zgangrenowane obcą interwencją. Państwo bez dróg żelaznych (mogę się tak wyrazić, gdyż 150 kl. Tabliz - Dżulfa przy ogromie państwa jest niczym) bez dróg bitych, bez przemysłu, bez skarbu względnie instytucji emisyjnej (Imperial Bank of Persia w rękach Anglików, dawna koncesja) bez handlu właściwie, z bogactwami kopalnymi, będącymi w eksploatacji w rękach obcych (nafta — Anglicy) bez wojska, bez policji.

Nie siedział jednak z założonymi rękoma — wzorem swych poprzedników — nowy władca na tronie zdobytym w Indiach. Trzeba pieniędzy, żeby móc coś zdziałać i uniezależnić się od wpływów obcych. Jak je otrzymańć Bank emisyjny w rękach Anglików, niezmierzone bogactwa, dochód płynący strugą czarną, ujętą w rurociąg bez końca — ropa na 60 lat w rękach Anglików. Te dwie koncesje jedna na 99 a druga na 60 lat oddawały każdoczesną dynastię, każdoczesny rząd w ręce tych mocarstw. Więc zrywa umowy, targa kontrakty i zasiada sam osobiście przy stole obrad, sam dyktuje nieskończenie lepsze warunki, otrzymuje naraz o wiele więcej gotówki niż jego poprzednicy za kilkanaście lat trwania koncesji a co ważniejsze Anglia nie jest na prawach monopolisty przy poszukiwaniu, i przy eksploatowaniu olei żywicznych tak jak tego chciał William Enox D'arcy w roku 1901, gdy otrzymał za psie pieniądze tę olbrzymią koncesję, lecz nowa umowa ratyfikowana 29 kwietnia 1933 r. zredukowała przeszło o połowę tereny ropodajne będące własnością Anglików. Jeżeli uwzględnimy, że wpłaty dokonane przez Anglików w latach 1913 do 1929 zamykały się w cyfrach Ł 9,400.000 a w roku 1932 Ł 2,502.278 bez uwzględnienia podatków, patentów przemysłowych i t. d., to dopiero uprzytomnimy sobie jakie fantastyczne zarobki były udziałem kapitału angielskiego lokowanego w Persji za czasów poprzedniej dynastii.

Mając poważne kapitały w ręku, tym poważniejsze, że były w ręku państwa prymitywnego pod każdym względem, o bardzo niskiej stopie życiowej swych obywateli, przystąpił do uprzemysłowienia swego rozległego kraju. Jedną z pierwszych jego czynności było zrobienie umowy z czeską fabryką Skoda na budowę 8 cukrowni. Dotychczas Iran sprowadzał około 60 tys. ton cukru przeważnie z Rosji. Obecnie cukrownie irańskie zaspakajają konsumcję wewnętrzną, cukru w połowie, druga połowa jest sprowadzana w dalszym ciągu z zagranicy. Najnowszym wskazaniem Szacha jest, by w okresie 5-letnim produkcja buraków cukrowych i przeróbka ich w cukrowniach wzrosła do 100 tys. ton rocznie. Wysokie opłaty konsumcyjne od cukru są w całości zużywane na żelazny kapitał budowy linii kolejowych.

Dalszymi źródłami zasilającymi skarb państwa są monopole, właściwie na wszystkie artykuły spożywcze nie pierwszej potrzeby, a więc opium (40 proc. z wpływów budżetowych w r. 1932 herbata, zapałki) monopol sprzedany Rosji sowieckiej w r. 1932 (tytoń a właściwie bibułek cygaretowych), napoi wyskokowych, wreszcie ustawa uchwalona przez parlament 10 lutego 1932 r. wprowadzająca monopol w Iranie na import i eksport towarów z Iranu, zarówno surowców jak i gotowych fabrykatów z tym, że państwo władne jest ustalać wysokość ceny i warunki w transakcjach międzypaństwowych.

Fiskus w Iranie wyłączywszy świadczenia spożywcze, które są bardzo wysokie —nie jest uciążliwy. Najwyższa stawka podatku dochodowego zamyka się w cyfrze 5 proc. Podatków gruntowych fiskus irański nie zna.

Wszystkie te monopole, wszystkie te ograniczenia i utrudnienia wynikające z przejęcia przez państwo handlu międzynarodowego nie dotykały bezpośrednio wielkich koncernów biorących udział w zamówieniach rządowych na dostawy państwowe. Jeszcze przed rokiem bowiem skarb państwa wypłacał gotówkowo w dewizach wojnych równowartość wykonanych zamówień rządowych. Jeżeli się zważy, że inwestycje dokonane i dokonać się mające w Iranie, są robione w tempie i ogromie, które muszą zdumieć nawet najbardziej drapiącego chmury Amerykanina, nie zdziwi nas zupełnie zarządzenie ministra skarbu zmierzające do wstrzymania odpływu dewiz i walut zagranicznych. Przez pewien czas rząd honorował dostawy w stosunku 1 do 4, obecnie jednak i ten stosunek przy wzrastających inwestycjach był niebezpieczny dla całości polityki finansowej Iranu i zamknął się w stuprocentowej kompensacji 1 do 1. Miały oficjalne czynniki Iranu inne wyjście, na drogę której nie weszły, zadłużenie. Trzeba podkreślić, że Państwo irańskie nie ma nawet przysłowiowej szóstki długu w stosunku do innych państw. Sądzę jednak, że nie długo trwać będzie dziewiczość hipoteki skarbu Iranu, wzrastająca potrzeba ciągle nowych inwestycji jako konsekwencja dopełnienia już dokonanych, zmusi finalnie czynniki rządzące do zaciągnięcia pożyczek, względnie zaprzestania wkładów w konsekwecji musi doprowadzić do poważnych strat i celowości już dokonanych.

Ten stan rzeczy — stuprocentowej kompensacji w handlu międzynarodowym — spowodował powstanie syndykatów państwowych, które w swych rękach skupiły wszystkie produkty mogące być wywiezione z Iranu a kompensujące równowartość przywozu do tegoż kraju. Mamy syndykaty bawełny, ryżu, owoców suszonych, tytoniu kiszek baranich, skórek baranich i kozich, dywanów perskich, pestek brzoskwiniowych i migdałów. Ceny eksportowe naznaczone przez te syndykaty wzrosły ostatnio o 30 proc. w stosunku do dawniejszych.

Jak widzimy z powyższego przedstawienia, ustrój gospodarczy Iranu jest skrajnie etatystyczny i z dnia na dzień coraz to nowe dziedziny przechodzą w ręce najłapczywszego i nie liczącego się z niczym kapitalizmu państwowego.

Chociaż jestem bardzo blizki koncepcji Adama Smitha, a bardzo daleki ideologii ministrów w słowie gromiących etatyzm w czynie wspomagających go muszę stwierdzić, że w specyficznych warunkach irańskich ta forma etatyzmu spełnia dodatnią rolę, rolę pionierską, Jeżeli się zważy, że dotychczas prywatnej inicjatywy nie było, że przemysłu poza rękodzielniczym (dywany, wyroby w srebrze, w bronzie, i t. p.) również nie było, a handel zamykał się w transakcjach surowców, pochodzących pośrednio lub wprost z rolnictwa że kapitalizmu w zrozumieniu europejskiego też nie było, zdaje się być wytłumaczalnym, że państwo rozporządzające poważnymi zasobami pieniężnymi, pochodzącymi ze źródeł, o których wyżej była mowa — zabrało się do uprzemysłowienia kraju, połączenia go siecią dróg bitych, przeprowadzenia gigantycznej magistrali kolejowej łączącej morze Kaspijskie z Zatoką Perską. Szkodliwość etatyzmu w krajach o starej kulturze inicjatywy prywatnej polega na tym, że niszczy już egzystencję wartości, niszczy je, z przyczyn gospodarczych, ale doktrynalnych, wreszcie niszczy je niewspółmiernością równych szans zarówno i z tego powodu że przedsiębiorstwa etatystyczne pracują a właściwie deficytują na Rk cudzy na rachunek podatnika, jak również i z tego powodu, że cieszą się zawsze wydatną pomocą przerogatyw ustawodawczych, czy dekretodawczych ze strony państwa, ogarniętego obłędem niszczenia swych obywateli drogą pośrednią, drogą przedsiębiorstw etatystycznych. Ponieważ stosunki w Iranie pod wielu względami przypominają czasy dosyć odległe od obecnie płynących, forma tego etatyzmu przejawiająca się w tym państwie przypomina raczej merkantylizm naszych czasów minionych, przygotowujący podłoże dla niebywałej prosperity liberalizmu, który po nim nastąpił.

(Dokończenie nastąpi)

ST. KRASICKI

Konkurs na studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim

Min. WR. i OP. ogłosiło konkurs na urlopy dla kandydatów na 1 rok studiów w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie w roku szkolnym 1937/38.

O przyjęcie mogą się ubiegać kierownicy i stali nauczyciele lub nauczycielki publicznych szkół powszechnych, szkół ćwiczeń, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół specjalnych posiadający nie późniejsze niż w roku 1934 świadectwo ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego lub analogicznych studiów.

Podania o przyjęcie na 1 rok studiów należy wnosić drogą służbową do Ministerstwa WR. i OP. w terminie do 15 kwietnia 1937 r.

O ostatecznym przyjęciu do Instytutu rozstrzygnie kolokwium wstępne w Instytucie w dniach 24, 25 i 26 czerwca 1937 r. Kandydaci dopuszczeni do egzaminu wstępnego poddani będą na miejscu badania lekarskiemu dla stwierdzenia, czy stan zdrowia umożliwia im studia.

Nauczyciele przyjęci do Instytutu mogą zatrzymać na pierwszy rok studiów t. j. na rok szkolny 1937/38 urlop płatny za zwrotem kosztów zastępstwa bez spłat ratalnych lub urlop bezpłatny. Na drugi rok studiów zależnie od wyników pracy w pierwszym roku udzielane będą w miarę możności urlopy płatne lub płatne za zwrotem kosztów zastępstwa ratami.

Słuchaczy Instytutu obowiązują opłaty przewidziane zarządzeniem WR. i OP. z dnia 3 lipca 1934 r.

BLUFF PRASY SOWIECKIEJ

Od pewnego czasu coraz częściej po jawiają się w prasie sowieckiej skargi na ustosunkowanie się do niej prasy zagranicznej. Dzienniki sowieckie ska- rżą się, że wszelkie ich twierdzenia, wszelkie wiadomości są przez prasę za- graniczną bądź całkowicie przemilcza ne, bądź też przyjmowane z jak najda- lej idącym sceptycyzmem. Oczywiście w Sowietach przypisuje się ten stan rzeczy propagandzie antysowieckiej i tendencyjnemu nastawieniu „prasy burżuazyjnej", która bierze swe infor- macje tylko z jednej ręki, pokrywając milczeniem głosy strony przeciwnej.

Zastanówmy się trochę nad tym, bądź co bądź ciężkim zarzutem braku obiektywizmu.

W tym celu należy zdać sobie przede wszystkim sprawę, jak wyglądają z te- go samego właśnie punktu widzenia — obiektywizmu ,te głosy strony przeci- wnej, których przemilczanie zarzucają dzienniki sowieckie prasie „burżuazyj- nej". Czy kierują się one tym obiekty- wizmem, którego wymaga się od in- nych i czy zawierają wartościowy ma- teriał z punktu widzenia dziennikar- skiego?

Zastanówmy się, jak wygląda prasa w Sowietach. W kraju tym wychodzi tysiące pism codziennych, zdawałoby się więc, że jest co czytać i z czego czerpać informacje. Tymczasem już pierwszy rzut oka na dzienniki sowie- ckie musi przynieść poważne rozczaro- wanie, co do różnorodności zawartego materiału. Wszystkie pisma, niezależ- nie od tego, czy ukazują się na Uralu, czy też w okolicach morza Czarnego, we Władywostoku, czy w Mińsku, zdradzają uderzającą identyczność. Nie chodzi tu wcale o identyczność kierunku, czy wyraźnej opinii, ale o całkowicie jednobrzmiący materiał i to zarówno w depeszach i wiadomoś- ciach — co byłoby jeszcze zrozumiałe — jak i w artykułach wstępnych — co już stanowczo wskazuje na zupełny brak samodzielności poszczególnych pism. Nie potrzeba zupełnie być facho wcem, żeby przyjść szybko do prze- świadczenia, że co najmniej 3/4 materia łu dziennikarskiego pochodzi ze wspól nej centrali, a nazywając rzeczy po imieniu... z wydziału prasowego Polit- biura w Moskwie. Pozostały materiał, to drobne wiadomości czysto lokalne.

Nie przesądzajmy jednakże jeszcze sprawy. Może jakość tego materiału jest tak wysoka, może wiadomości w biuletynie Politbiura są tak wyczerpu- jące, że zwalnia to całkowicie redakcje od szukania informacji gdzie indziej. Zróbmy więc w myśli przegląd osta- tnich, najbardziej istotnych dla czytel- nika sowieckiego wydarzeń i porów- najmy, co z tego znajdziemy na łamach pism, wychodzących w ZSSR.

Próżno byśmy szukali wydarzeń za- granicznych. Są one bądź pominięte całkowitym milczeniu, bądź też tak zniekształcone, że trudno domyśleć się, o jakie to zdarzenia właściwie chodzi.

Przejdźmy więc od razu do wyda- rzeń na samym terytorium ZSSR., do wiadomości, które bezpośrednio czytel nika sowieckiego dotyczą. Czytelnik polski, francuski, angielski, amerykań- ski dowiedział się ze swego, zdaniem prasy sowieckiej tak źle poinformowa- nego o życiu w ZSSR. — dziennika o masowych aresztowaniach w Sowie- tach. Czytelnik sowiecki próżnoby szukał o tym wzmianki w swoim piś- mie. Prędzej doczekać się może sam wizyty wytwornego pana z GPU, któ- ry go uprzejmie zaprosi na kilkuletnią wilegiaturę na Wyspach Sołowieckich — co oczywiście może mieć swoisty u- rok, nie może jednakże zastąpić infor- macji prasowej, jako zjawisko z całko- wicie innej dziedziny. A może trzyma- nie w tajemnicy nie tylko nazwisk aresztowanego, ale i samego faktu are- sztowania, to tylko dowód wysokiej delikatności uczuć — żeby biedakom nie robić niepotrzebnego wstydu?

Sięgnijmy więc do innego przykładu. Przewód ostatniego procesu moskiew- skiego ujawnił niebywałą wprost ilość katastrof na kolejach sowieckich. Na jednej z kolei było ich około 3.500 w ciągu miesiąca. Próżnoby jednak szu- kać najmniejszej nawet wzmianki o tym w rocznikach dzienników sowie- ckich. Widocznie za dużo miejsca zaj- mują hymny pochwalne na cześć Ka- ganowicza za doskonałe zorganizowa- nie kolejnictwa — nie zmieściły się już więc notatki o takich „błahostkach", jak katastrofy kolejowe.

Zupełnie tak samo trzy lata temu prasa sowiecka pomijała dyskretnym milczeniem straszliwy głód, jaki pano- wał na wsiach w ZSSR. Przykłady te możnaby mnożyć w nieskończoność. Życie swoją drogą, a prasa swoją. I tak od lat, od samego powstania Związ- ku Sowieckiego.

Nie widzimy więc, w jaki sposób prasa innych krajów miałaby czerpać swoje informacje o ZSSR. z prasy so- wieckiej, skoro ich tam wcale nie ma, a jeżeli są — to po pewnym czasie oka- zują się nieprawdziwe. Przecież nikt nie pojedzie czerpać wodę na Saha- rze.

Trudo wymagać od niezależnej pra- sy całego świata, aby karmiła swoich czytelników tą cudaczną papką, którą zadawalać się musi czytelnik sowiecki. Czytelnik płaci za pismo i ma prawo żądać za swoje pieniądze wiadomości. Niech prasa sowiecka zmieni swój sy- stem informacyjny, a spotka się wów- czas z innym przyjęciem. Wpierw jed- nakże zdobyć musi zaufanie swoich własnych czytelników, bo to jest naj- lepszy sprawdzian.

A. D.

Charakterystyka położenia
gospodarczego Polski w styczniu

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sy- tuację gospodarczą Polski w styczniu roku bież.:

Po likwidacji ultima rocznego rynek pieniężny odznaczał się w styczniu znaczniejszą poprawą płynności, któ- ra zwykle cechuje miesiące zimowe. Zapotrzebowanie kredytowe było mniejsze ze względu na normalne w tym czasie ograniczenie prac budowla- nych i inwestycyj oraz międzysezono- wą redukcją zatrudnienia w niektó- rych gałęziach przemysłowych. Poza tym na styczeń przypadają mniejsze płatności podatków.

Wzrost płynności uwydatnił się przede wszystkim w poważniejszej zwyżce wkładów w instytucjach finan sowych oraz silnym spadku sumy kre- dytów w Banku Polskim. Nie wpły- nął on natomiast ożywiająco na rynek papierów wartościowych, który był nacechowany niskim stanem obrotów przy zniżkowej na ogół tendencji kur- sów. Wskutek mniejszej podaży wek- sli do dyskonta oraz większych spłat kredytów, wykorzystanych w silniej- szym stopniu na koniec roku, zmalała suma kredytów, udzielonych przez banki. Znaczne natomiast napięcie za- potrzebowania środków obrotowych wystąpiło w śląskim zagłębiu przemy- słowym ze względu na wysoki stan produkcji górniczo - hutniczej. Wzrost cen złomu i rud żelaznych, importowa nych z zagranicy, pozostaje w związ- ku z reglamentacją obrotów złomem i ogólną zwyżką cen żelaza i innych me- tali na rynkach zagranicznych.

Wydobycie węgla było wyższe, niż przed rokiem, gdyż zbyt w kraju wy- kazał znaczniejszą poprawę. Wzrost wytwórczości nastąpił w hutnictwie żelaznym i cynkowym, przyczyniając się do zwiększenia wydobycia rud krajowych. Zbyt żelaza na rynku kra- jowym wykazuje stałą, silniejszą zwyż kę. Produkcja ropy naftowej utrzyma- na została bez większych zmian, pod- niosła się natomiast przeróbka ropy w rafineriach. Przemysł włókienniczy zwiększył zatrudnienie przy produkcji na sezon wiosenno - letni, który zapo- wiada się pomyślnie. Wskutek tego wzmogło się zapotrzebowanie niektó- rych wyrobów chemicznych, głównie jedwabiu sztucznego i barwników. Międzysezonowy spadek zatrudnienia wystąpił natomiast w przemyśle budo- wlanym i mineralnym, w mniejszym zaś stopniu w niektórych działach me- talowo - przetwórczych. Słabiej pra- cował również przemysł spożywczy.

Ogólny wskaźnik produkcji przemy słowej (obliczony przez Instytut Ba- dania Koniunktur Gospodarczych i Cen z usunięciem sezonowości) zwyżko wał w styczniu do 80 (podstawa 1928 równa się 100); był on zatym o prze- szło 3 proc. wyższy, niż w grudniu o- raz prawie o 19 proc. wyższy, niż w styczniu 1936 r.

Zaznaczający się od listopada sezo- nowy spadek liczby robotników zatru dnionych w przemyśle przetwórczym, wystąpił w styczniu już w mniejszych rozmiarach. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczyła w końcu stycznia stan zeszłoroczny, w lutym natomiast wykazała wzrost znacznie słabszy.

Sytuacja rynkowa dla płodów rol- nych doznała poprawy wskutek zwyż- ki cen zbóż i korzystnych warunków eksportowych. Celem przeciwdziała- nia nadmiernemu eksportowi główne- go zboża chlebowego z Polski wstrzy- many został wywóz żyta od połowy stycznia. W dziale produkcji hodowla nej spadł eksport jaj, mięsa i szynek, zwiększył się natomiast wywóz zwie- rząt rzeźnych, bekonów i masła.

Zwyżka wywozu rolniczego przyczy niła się do wzrostu ogólnej wartości eksportu w styczniu, co spowodowa- ło, że dodatnie saldo obrotów handlo- wych z zagranicą było większe, niż w grudniu. Stan obrotów handlowych na rynku wewnętrznym doznał pewnego osłabienia, na co częściowo wpłynęły silne mrozy w drugiej połowie stycz- nia.

Rozpoczęły się najcięższe zimowe miesiące. Nie wolno zwlekać z wpłatą na pomoc dla bezrobotnych. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

JAN BRZOZA
CZYNSZOWA KAMIENICA

25

A obok za ścianą, takie same ubikacje państwa Bednarzów. Mniej więcej takie same meble. Jest tyl- ko jedno łóżko i dwie spłowiałe kanapy do rozkła- dania, jedna szafa, na której stoi zwykle zielony gramofon. Portretu ślubnego nie ma. Jest tylko ma- ła fotografia, wisząca wśród innych i pełno jest obrazów świętych. Aha, jest jeszcze pusta klatka po kanarku, którego zjadł niedawno kot. Państwo Bed- narzowie mają dwoje dzieci. Dziewczynkę dwuna- stoletnią i chłopczyka trzyletniego. Dzieci tych ca- łymi dniami nie ma. Uganiają po ulicy albo po po- dwórzu.

Od kiedy zaczęła się wojna otwarta pomiędzy dwiema sąsiadkami? Od czasu, gdy pani Drukarzo- wa potrąciła małe Bednarząsko. Wtedy wybiegła pani Bednarzowa i zaczęła krzyczyć. Pani Drukarzo- wa odpowiedziała. Ach, krzyczały one krzyczały! Cała kamienica wybiegła na ganki. Lecz gdy obie kobiety przyskoczyły do siebie i chwyciły się za włosy — ganki opustoszały w mig. Nawet dzieci wszystkie zostały zgarnięte do środka a drzwi za- trzaśnięte. Tylko firanki chwiały się poruszane gło- wami. Obie niewiasty darły się na całe gardło tar- mosząc się, a małe Bednarzątka wrzeszczały w nie- bogłosy. A jednak nikt nie poszedł rozdzielić wal- czące. Kamienica nie lubi sądów. Poco chodzić za świadka, składać przysięgi. Najlepiej nikt nic nie widział, o niczym nie wie i nic a nic nie pamięta.

Byłyby się kobiety kto wie jak długo biły roz- wrzeszczone, wściekłe i obdarte — gdyby nie Sta- szek ,który gdzieś skądś nadleciał. Chwycił on mat- kę i wciągnął przemocą do mieszkania, zamykając drzwi za sobą. Pani Bednarzowa cofnęła się też. Ganki zaroiły się, drzwi otwarły. Lecz zaraz zno- wu zamknęły się za znikającymi ludźmi. Bo oto wy- biegła rozczochrana, pokrwawiona pani Drukarzo- wa. Płakała głośno, odsłaniała piersi — pokazywała wszystkie rany i krzywdę swoją i suknie podartą. Lecz Staszek wciągnął ją znowu. Wtedy drzwi gan- ków pootwierały się... I znowu szybko sie poza- mykały. To pani Bednarzowa teraz wybiegła. Pa- tetycznym ruchem podniosła skrzywdzone dziecko, które teraz jak na złość było już uśmiechnięte — trzymała je wysoko, obracając się na wszystkie strony, jako żywy obraz portestu przeciw krzyw- dzie wyrządzonej dziecku, wołała przy tym wiel- kim głosem:

Jestem matka.

Matka. — Głos jej ochrypły, przeciągły, prze- nika mury. Chciał wzruszyć, wstrząsnąć kamienicą do głębi i wziąć ją za świadka krzywdy i bezpod- stawnej napaści na niewinne dziecko, które ona musi bronić jako matka.

KAMIENICA PROCESUJE SIĘ.

Nie uniknęła kamienica procesu sądowego Wszyscy jej mieszkańcy musieli stawić sie pod ry- gorem. Przecież obie tramwajarzowe widziały rany na piersiach pani Drukarzowej. Przecież konduktoro- rowa widziała siniec na ciele dziecka. A co to je- den, lub dwu świadków. To mało. Muszą przyść wszyscy, by dać świadectwo prawdzie. Przecież wszyscy o wszystkim najlepiej wiedzą. Więc przy- szli wszyscy: I kowalowa i stróż i Mechanicka i sta- ra Grębiszka i szewc Tymoszek i panna Stasia, Zamiataczka, Klucznicka, Fijalska. I wszyscy, wszy- scy, byle jak najwięcej.

Stłoczyli się w ciemnej poczekalni sądowej, za- pełniając ją gwarem, dymem papierosów i tą spe- cjalną wonią, jaką wydziela czynszowa kamienica. Kobiety gwarzą o wszystkim, tylko nie o sprawie, o której nic nie wiedzą.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

2 marca 1937

Wtorek

Heleny

Jutro: Kunegundy

Wschód słońca 6·21
Zachód „ 17·17

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 2 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene".

Środa, dnia 3 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występy Baletu Parnella.

Czwartek, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występy Baletu Parnella.

Piątek, dnia 5 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene".

Sobota, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Łucja z Lemmermooru" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Wtorek — teatr nieczynny.

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM:
Gościnne występy Warszawskiego Teatru 13-tu Rzędów

Wtorek, dnia 2 marca, godz. 8.15 wiecz. premiera satyry „Co wolno Wojewodzie".

Środa, dnia 3 marca, godz. 8.15 wiecz. satyra „Co wolno Wojewodzie..."

Czwartek, dnia 4 marca, godz. 8.15 wiecz. satyra „Co wolno Wojewodzie..."

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sam Dodsworth".
ATLANTIC: „Królowa Dżungli" w głównej roli Dorothy Lamour.
CASINO: „Sam na sam" z Paulą Wessely.
CHIMERA: „Ekscentryczna dama".
EUROPA: „Ramona".
GLORIA: „Nasze słoneczko", oraz „Rapsodia Bałtyku".
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Matura" i dźwiękowy dodatek.
MARYSIEŃKA: „Matura".
METRO: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „Concertina".
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Mały król" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Amerykańska awantura" oraz rewia.
ŚWIT: „Jaśnie Pan Szofer" i „Nowe przygody Tarzana".
TON: „Biały Tarzan".
UCIECHA: „Königsmark" i rewia

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — „HISZPANIA" — Centa — Tetuan — Malaga.

— VI-TY KONCERT FILHARMONII LWOWSKIEJ, odbędzie się już dziś we wtorek, 2 marca o godzinie 20.15 w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Dyryguje nim jeden z najzdolniejszych polskich kapelmistrzów młodej generacji dyr. opery poznańskiej dr. Zygmunt Latoszewski, solistą jest światowej sławy skrzypek Ryszard Odnoposoff, pierwszy laureat międzynarodowego konkursu we Wiedniu.

— WYSTĘPY PARNELLA W TEATRZE WIELKIM. Już jutro 3 i pojutrze 4 marca, odbędą się gościnne występy mistrzowskiego baletu Feliksa Parnella. Ujrzymy ten wspaniały zespół z Feliksem Parnellem, Zizi i Alicją Halamą na czele, w ich niezrównanych kreacjach baletowych. Orkiestrą dyryguje kompozytor Zygmunt Wichler. Wspaniałe kostiumy i dekoracje według najlepszych polskich malarzy. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w „Abo" pl. Mariacki 9.

Demagogia wobec najbiedniejszych

Głodówka 22 pracowników oddziału kablowego elektrowni, urządzona poprzedniej soboty, ma charakterystyczne kulisy, rzucające światło na tę sprawę.

Jak Czytelnicy przypominają sobie, jednym z głównych postulatów, wysuniętych przez pracowników miejskich w czasie strajku na wiosnę ub. r., było żądanie przyjęcia do magistrackiego funduszu emerytalnego — tych pracowników, którzy będąc zatrudnionymi w zakładach miejskich od kilku lat, nie należeli do funduszu. Przy żądaniu tym pracownicy upierali się mimo, że wykazywano im cyframi uciążliwość tego ubezpieczenia zastępczego, które ze względu na system repartycji obciąża członków stosunkowo wysoką składką bieżącą, wynoszącą około 10 proc. poborów, nowoprzyjętych zaś — ponadto wpłatami składek za kilka ubiegłych lat od 1932 r. poczynając, a jednocześnie **n i e** zwalnia ich — dotychczas przynajmniej — od obowiązku **d r u g i e g o** ubezpieczenia na starość w Ubezpieczalni. Zarząd miejski zgodził się na żądanie pracowników i w następstwie tego przyjęto do funduszów emerytalnych około 200 nowych członków. Przyjęcie nastąpiło na podstawie indywidualnych podań i deklaracyj, treścią których każdy pracownik zobowiązał się do ponoszenia znanych mu dokładnie obciążeń emerytalnych.

Gdy jednak przyszło do płacenia składek, rozpoczęły się w zarządzie miejskim starania o uzyskanie obniżki wpłat. W następstwie przedstawień ze strony pracowników zarząd miejski postanowił ostatnio zaległe składki do funduszu rozłożyć tym pracownikom na drobne spłaty na przeciąg **d z i e s i ę c i u** lat, zamiast poprzednich pięciu lat, ponadto zaś poczynić im inne, konkretnie określone ulgi.

Równorzędnie jednak jeden z najsłabszych liczebnie, a wskutek tego najradykalniejszy z działających na terenie zakładów związków zawodowych narobił hałasu o rzekomy „wyzysk" pracowników i doprowadził do głodówki — właśnie wtedy, gdy decyzja zarządu miejskiego w sprawie powyższych ulg została już powzięta, zakomunikowana pracownikom i wprowadzona w życie.

Tego „sukcesu" pozazdrościł młodszemu konkurentowi tutejszy organ PPS, aby więc nie zostać w tyle, przynajmniej post factum ruszył do walki w obronie pracowników, których zarobek — wedle twierdzenia tygodnika — „wynosi od 6 zł. do 10 zł. **t y g o d n i o w o**". Twierdzenie to jest jednak grubym fałszem. W rzeczywistości bowiem zarobek tych pracowników wynosi od 60 gr. do 1 zł. 15 gr. za godzinę, co w przeliczeniu miesięcznym daje od 120 zł. do 230 zł. Po wszystkich potrąceniach emerytalnych i, obliczonych w wysokości dotychczasowej, do efektywnej wypłaty zostawała zawsze pracownikom **n a j g o r z e j** płatnym od 90 zł. do 105 zł. miesięcznie, a innym z uczestników głodówki znacznie więcej, bo ponad 150 zł., wzgl. nawet 160 zł. miesięcznie, obecnie zaś naturalnie — odpowiednio więcej.

Jest smutnym znakiem czasu, że najgrubsza demagogia żeruje u nas na tych kołach pracowniczych, gdzie ma, właściwie biorąc, najmniej rzeczowych podstaw ku temu. Pracownicy zatrudnieni w zakładach miejskich najmniej chyba mają powodów do niezadowolenia, stanowiąc warstwę niewątpliwie uprzywilejowaną w stosunku do reszty świata robotniczego, a nawet urzędniczego.

Dni miłosierdzia chrześcijańskiego

Chwila obecna wzywa wszystkich katolików na front miłosierdzia chrześcijańskiego! Rzesze zgłodniałych i wynędzniałych Braci naszych czekają na nasz ratunek! Ich dusze, byt rodzin, przyszłość dzieci w niebezpieczeństwie! Chrystus domaga się od nas pomocy! Wspólna modlitwa, ofiara materialna, bezpośrednia praca w katolickich organizacjach dobroczynnych, stała i codzienna troska o los najbiedniejszych — to przejawy naszego zrozumienia idei miłosierdzia chrześcijańskiego. Kto w Boga wierzy, niech nie odmówi grosza, niech wspomoże bliźnich modlitwą i ofiarą, niech wstąpi w szeregi parafialnych Stowarzyszeń św. Wincentego a Paulo! Program: 4 marca o godz. 19: w sali Collegium Maximum Uniwersytetu J. K. ul. Kościuszki 9, uroczyste zebranie, które zagai J. E. Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Metropolita dr. Bolesław Twardowski. Odczyt pt. „Miłosierdzie chrześcijańskie na tle prądów epoki" wygłosi ks. dr. Jan Stepa, prof. Filozofii U. J. K. 6 i 7 marca: Pieniężna zbiórka uliczna, w której weźmie czynny udział Młodzież Akademicka. Ponadto w czasie od 28 lutego do 7 marca w kancelariach parafialnych przyjmować sie będzie wszelkie ofiary pieniężne i dary w naturze, jak wiktuały, odzież itp.

Ostatnia „Lwowska Wesoła Fala"

(*) Mikrofon Polskiego Radia przyniósł ubiegłej niedzieli ostatnią audycję „Wesołej Fali".

„Wesoła Fala" warta jest porządnego nekrologu, tak jak warte go jest każde istnienie, zaznaczające się w nurcie życia i zdarzeń, — chociażby nawet o charakterze rozrywkowym, — jeżeli rolę swą spełnia ku zadowoleniu ogółu i z dobrą intencją. Tę rolę i to usposobienie trzeba „Lwowskiej Wesołej Fali" przyznać: bawiła nas dobrze przez parę lat, budziła w nas sympatię do rzeczy niedostrzeganych choć leżących „na ulicy". Czasem nawet wzruszała. Miała także swoje „brzydkie" chwile — któż ich niema? Strzelała gaffy, — trudno — autorowie i wykonawcy nie mieli doświadczenia urzędników dyplomatycznych. Nieraz schodziła niżej poziomu kulturalnego dowcipu, — trudno było o kultywowanie tego poziomu niezmiennie na przestrzeni co tygodniowych premier. Skoro zestawiać minusy, trzebaby przytoczyć również „plusy", a tych było bardzo dużo.

Jednym słowem: Lwów żegna swoją Falę serdecznie i z wyrazem uznania. Lubiliśmy tę audycję. Nie przypisywaliśmy jej stanowiska reprezentującego „kulturę Lwowa" (popadano w tę przesadę i przedtem, i nawet teraz, po likwidacji), ale widzieliśmy w niej teatr naszego folkloru i nastroju. To był nasz pierwszy od wielu lat, choć radiowy „kabaret".

Coś nie coś z tego „kabaretu" jeszcze w lwowskim Radio napewno zostanie. Jeszcze się nam nieraz umarła „Fala" przypomni w audycjach poszczególnych członków jej zespołu, jeszcze nieraz Szczepko, Tońko, Strońć. Ale najbliższej niedzieli, o godz. 21-szej, nie podejdziemy już tak skwapliwie do głośników.

— **Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA.** W środę dnia 3 marca, o godzinie 19.30, odbędzie się ostatnie przedstawienie „Księżniczki czardasza" z niezrównaną primadonną p. Melą Grabowską. — We wtorek, dnia 2 b. m., o godzinie 15.45 „Damy i huzary" Al. Fredry — po raz 16-ty — dla wojska. Dnia tego wieczorem, teatr nieczynny.

Próby z „Matury" Fodora, znanej dotychczas we Lwowie jedynie z wersji filmowej, dobiegają końca. Reżyser T. Wołowski nadał sztuce oryginalną inscenizację i wystawę, które realizuje pracownia Powszechnego Teatru Żołnierza pod nadzorem inspektora sceny I. Stahla. W obsadzie biorą udział najlepsze siły teatru.

Bilety na bieżące przedstawienia w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach od 10—13 i 17—20.

— **ASY WARSZAWSKIEGO TEATRU „13-TU RZĘDÓW". JUŻ DZIS NA GOSCINNYCH WYSTĘPACH W TEAT. COLOSSEUM.** Znakomity zespół warszawskiego „Teatru 13-tu Rzędów" w skład którego wchodzą najwybitniejsze siły artystycz. stolicy, jak pp. Jadzia Andrzejewska, Jula Kraszewska, Maria Nobisówna, Kazimierz Krukowski (Lopek), Ludwik Lawiński, Konrad Tom i inni zawitają wkrótce do Lwowa do teatru Colosseum, gdzie wystąpią w znakomitej rewii satyry politycznej pt. „Co wolno wojewodzie...". Zespół ten zabawi we Lwowie tylko przez kilka dni. Występy rozpoczną się już dnia 2 marca br. Bilety są już do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— **NOWY STAROSTA POW. W RZESZOWIE, OBJĄŁ URZĘDOWANIE.** W dniu 1 b. m. objął urzędowanie nowomianowany starosta p. Stefan Bernatowicz, dotychczasowy starosta w Bóbrce, a przedtem od roku 1925 starosta w Janowie Podleskim, zaś od roku 1927 w Żółkwi. Nowy starosta urodził się 5. 12. 1891 w Samborze, gdzie ukończył gimnazjum, po czym odbył studia prawnicze we Lwowie i poświęcił się adwokaturze, w roku zaś 1922 wstąpił do administracji państwowej jako referent, a następnie zastępca starosty w Radziminie Podlaskim. W ciągu swego 6-letniego urzędowania w Żółkwi, w dowód uznania za zasługi około rozwoju powiatu, nadała mu Żółkiew i szereg innych gmin okolicznych obywatelstwo honorowe, a jedna z ulic miasta została nazwane jego nazwiskiem.

Równocześnie przeszedł na emeryturę — wskutek długotrwałej ciężkiej choroby dotychczasowy starosta p. Mieczysław Panglisz, żegnany z żalem przez całe społeczeństwo, który pełnił swe obowiązki od 1933 roku w najcięższym dla powiatu okresie administracyjnym. Ustępujący starosta, zyskał sobie mir i szacunek całego społeczeństwa, zwłaszcza dzięki temu, że osobistym autorytetem i taktownymi wystąpieniami zażegnywał w porę zaognione stosunki szczególnie ekonomiczne, podczas kilkakrotnych strajków.

— **LWOWSKA IZBA ROLNICZA** rozpisała przed rokiem ankietę w sprawie zadłużenia spółek wodnych. Na ankietę jednak nie wszystkie spółki wodne odpowiedziały. Nadto pewna ilość spółek wodnych powstałych w różnych czasach pozostaje poza ewidencją.

Ponieważ w interesie samych spółek wodnych leży uporządkowanie zadłużenia, tym więcej, że akcja oddłużeniowa zbliża się ku końcowi, winny spółki położone na terenie województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, w najbliższym czasie podać odpowiednie wiadomości o swym stanie, a zwłaszcza o zadłużeniu, Lwowskiej Izbie Rolniczej (Lwów, ul. Kopernika 20).

Uporządkowanie spraw finansowych leży poza tym w interesie postępu całej akcji melioracyjnej, wysuwającej się na plan pierwszy, w związku z ożywieniem gospodarczym jakie ostatnio się zaznacza, oraz w związku z całą państwową akcją inwestycyjną.

— **ODCZYT REKTORA PROF. KOROWICZA.** Zarząd Koła Ekonomicznego organizuje odczyt p. t. „Dewaluacja w świetle teorji", który wygłosi prof. dr. Henryk Korowicz w dniu 4 marca w sali wielkiej Izby przemysłowo - Handlowej o godzinie 18-ej.

— **ODCZYT O CYGANACH.** Staraniem Akademickiego Koła Geografów U. J. K. odbędzie się dnia 3 marca o godzinie 19-tej w sali Collegium Maximum U. J. K. przy ul. Kościuszki 9, ilustrowany przeźroczami odczyt o cyganach p. t. „Cyganie". Punkt 7-my przewiduje tańce, muzykę i śpiewy cyganów, obozujących we Lwowie.

— **HALLO SZÓSTACY!** We czwartek, dnia 4 marca, o godzinie 18-tej odbędzie się Zebranie Informacyjne w sprawie wyborów w Związku Legionistów Polskich — Oddział Lwowski.

— **WALNE ZGROMADZENIE BYŁ. CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWO - BUDOWLANEJ „OSIEDLE" WE LWOWIE** w sprawie końcowego zamknięcia rachunków i likwidacji spółdzielni — odbędzie się dnia 13 marca b. r. o godzinie 18, w lokalu Zw. Legionistów (Kopernika 42 a), gdzie można przeglądać bilans i końcowe zamknięcie rachunków.

— **WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKRĘGU WOJ. L. O. P. P. WE LWOWIE.** Zwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., odbędzie się dnia 20 marca 1937 roku o godzinie 11 przed południem w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego 18. — Na porządku dziennym obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium walnego zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu w roku 1936. 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5. Wniosek komisji rewizyjnej na udzielenie Zarządowi Okręgu absolutorium z czynności w roku 1936. 6. Wybory uzupełniające Zarządu, komisji rewizyjnej, oraz delegatów i ich zastępców na walne zgromadzenie L. O. P. P. 7. Preliminarz budżetowy i program prac Okręgu. 8. Wnioski Zarządu Okręgu i Zarządów Obwodów.

KONTROLA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH I PLACÓW TARGOWYCH.

Wydział przem. Zarządu Miejskiego przeprowadził przy współudziale policji państwowej kontrolę sklepów spożywczych, jadłodajń i placów targowych.

W wyniku kontroli, ukarano doraźnie 34 osób za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, 7 osób za brak cenników, a ponadto w kilku wypadkach udzielono upomnień za nieujawnianie cen w należyty sposób.

Zarząd miejski przypomina ponownie obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów o ujawnianiu cen przez kupców i przemysłowców, a to pod zagrożeniem zastosowania rygorów ustawowych. Zwraca się przy tym uwagę kupującym, aby o wszelkich nadużyciach w tym kierunku donosili odpowiednim czynnikom.

— WENTA ŚWIĄTECZNA NA CELE POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. Staraniem Polskiego Białego Krzyża, pod protektoratem P. Wojewodziny Anastazji Beliny Prażmowskiej, Generałowych Jadwigi Fabrycowej i Władysławy - Popowiczowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 7 marca b. r. w sali Izby Przemysłowo - Handlowej wielka wenta świąteczna, na cele Polskiego Białego Krzyża.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

La Cono Dan Barfock, dyrektor — Kopenhaga, Brunn de Neergaard Magna, sekretarka — Kopenhaga, Hr. Komorowski Tadeusz, pułkownik — Trembowla, Gołaszewski Zenon, insp. Min. — Warszawa, — Inż. arch. Kafarski Aleksander — Warszawa, — Inż. Zawadzki Kalikst — Białobożnica, — Szczęśniewski Jan, urzędnik pryw. — Warszawa, Pawlik Witold, kier. szkoły — Tarnowskie Góry, Tralow Charlotta, literatka — Frankfurt, Piątek Jan, dyr. — Warszawa, Plejewski Kazimierz, dyr. — Ustrzyki dolne, Maszlanka Stanisław, prokurent — Chodorów, Berens Jerzy, technik — Gosławice, Dr. Wesołowska Zofia Worochta, Inż. Wilk Zdzisław — Borysław, Ks. Wojtowicz Tadeusz — Kraków, Popławski Witold, urzędnik pryw. — Warszawa, Wajman J., przemysłowiec — Warszawa, Dr. Klahr P., lekarz — Borszczów, Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków, Seiden L., przemysłowiec — Berlin, Mysyrowicz Zbigniew, przemysłowiec — Cuman.

— ZNIŻKI KOL. DO ZAKOPANEGO. Z początkiem marca b. r., odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski, które zgromadzą na starcie najwybitniejszych zawodników. Z okazji zawodów Liga Popierania Turystyki organizuje w czasie od 1 do 21 marca br. wielki zjazd turystyczny do Zakopanego, na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa. Karty te uprawniać będą do 66 prc. zniżki kolejowej w obie strony; za przejazd do Zakopanego pobierana będzie opłata w wysokości 2/3 ceny biletu, powrót zaś nastąpi bezpłatnie.

Karty uczestnictwa zawierać będą ponadto kupony, uprawniające do bezpłatnego wstępu na zawody narciarskie oraz do bezpłatnego przejazdu kolejką linową na Kasprowy Wierch lub do wycieczki autobusowej do Morskiego Oka.

— ZMARLI WE LWOWIE: Fryderyk Schneider l. 67, — Julia Hoszowska l. 29 — Abraham Fleischer l. 82 — Piotr Babiarz l. 69 — Marcin Grocholski l. 14 — Józef Motylewski l. 54 — Olimpia Zarembina l. 68 — Katarzyna Trojniar l. 27 — Edward Mozer l. 65 — Tadeusz Proć l. 20 — Sydonia Hanas l. 36 — Władysław Dolewski l. 67 — Gabriel Steigelfest l. 74 — Meier Abend l. 57 — Paula Schneck l. 65 — Zofia Halpern l. 26 — Scheindla Schauder l. 70.

„Spółdzielczość społeczna w obronie państwa“

Onegdaj wieczorem w „Klubie Społeczno Gospodarczym, inż. Matzke, prezes Klubu wygłosił pod powyższym tytułem odczyt, który ściągnął znaczną ilość słuchaczy-członków Klubu.

Inż. Matzke przeszedł po kolei przygotowania wojenne wszystkich większych państw, wykazując wartość zbiorowego wysiłku spółdzielczości społecznej w przygotowaniach do przyszłej wojny, która nie będzie oszczędzała nikogo. Na przykładach z niedawnej wojny światowej przedstawiał prelegent, że zorganizowana spółdzielczość może dopomagać walczącej stronie daleko poza granicami państwa. Przechodząc do aktualnych spraw obrony narodowej w dobie współczesnej, inż. Matzke wzywał społeczeństwo polskie, aby dobrowolnie a nie zdawkowo składało ofiary na FON. Należy wciągać młodzież do szerokiej akcji przygotowawczej w obronie kraju i nie bagatelizować związków, które ten cel stawiają sobie w swych statutach, miło iż niejednokrotnie zdaje się nam, że jest to zabawa w wojsko. Taka zabawa ma swe dobre strony, oswaja bowiem naszą młodzież z mundurem i karabinem. Stan naszej obronności trzeba bardzo poważnie podnieść.

Zebrani z wielkim aplauzem przyjęli tezy prelegenta.

Reorganizacja zastępstwa prawnego M. K. K. O.

W związku z notatką o dymisji Syndyka MKKO we Lwowie, która ukazała się w jednym z dzienników w dniu 26 bm., Dyrekcja MKKO we Lwowie wyjaśnia, że we wrześniu 1936 r. Rada Kasy uchwaliła przeprowadzić reorganizację zastępstwa prawnego Kasy. W wykonaniu tej uchwały wypowiedziano w dniu 1 października 1936 r. na ustalony umową okres 6 miesięcy, umowy zawarte z dotychczasowymi zastępcami prawnymi Kasy. Termin ten upływa zatym w dniu 1 kwietnia br. Natomiast w kierunku zawarcia nowych umów i zmiany osób zastępców prawnych żadnej decyzji Organy Kasy nie powzięły.

Matrymonialny oszust

(a) Oszustów z każdym dniem coraz więcej. Dzień niemal każdy wyrzuca na światło dzienne rozmaite typki oszustów, którzy w cyniczny nieraz sposób wygrywają na ludzkiej naiwności. I dzień wczorajszy przyniósł taki kryminalny typek rafinowanego oszusta, Rudolfa Matheisla, liczącego 36 lat (ul. Dunin Borkowskich, 5). Typek ten, wyczytawszy ogłoszenie matrymonialne w gazecie, zawarł w Lublinie znajomość z niejaką Marią M., nauczycielką, przebywającą we Francji, przedstawił się jej jako student Politechniki i pod pozorem trudnego swego położenia w czasie kończenia studiów począł wyłudzać od niej większe sumy, jako jej narzeczony. Bujał następnie Matheisel, że jest już inżynierem i pracuje w „Polminie“, gdzie rzeczywiście miał porządną posadę, ale za kradzież został wyrzucony. Nauczycielka przysyłała mu kilkakrotnie po kilkaset złotych tak, że łącznie wyłudził od niej 5.000 zł. Zachowanie Matheisla wzbudziło jednak podejrzenie u brata narzeczonej, który przybył do Lwowa i stwierdził, że Matheisel ma żonę i troje dzieci, którymi się jednak zupełnie nie zajmuje i żadnych studiów wyższych nie posiada. Matheisel został w dniu wczorajszym odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Rafinowany oszust wśród cynicznego zachowania, przyznał się zarówno do sfałszowania dokumentów, jak i wyłudzania pieniędzy pod pozorem matrymonialnym.

WYPADEK SAMOCHODOWY U WYLOTU UL. BRAJEROWSKIEJ

(a) W dniu wczorajszym przed południem przechodziła ul. Kazimierza Wielkiego niejaka Antonina Siadłowa, licząca 66 lat, gdy w tem z wymienionej ulicy w stronę ul. Brajerowskiej nadjechała autodorożka, kierowana przez szofera Hersza Sucha. Siadłowa, która jest nieco głuchą, nie słyszała sygnałów i została potrącona przez autodorożkę, upadła na bruk i doznała lekkiego potłuczenia głowy. Szofer zawiózł Siadłową na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz dyżurny udzielił jej pierwszej pomocy.

RADIOWY OSZUST

(a) Znów jeden oszust na widowni kryminalnej. Przybył do „Centrali Radiowej“ (ul. Szajnochy, 2) jakiś osobnik, który przedstawiwszy się jako kierownik Polskich Zakładów Radiowych „Capello“ w Katowicach, na podstawie sfałszowanego rachunku pobrał dla firmy kwotę 270 zł. Policja podjęła poszukiwania za oszustem i stwierdziła, iż jest nim niejaki Czesław Starosolski. Oszust, który wyjechał ze Lwowa do Stryja, został tam w dniu wczorajszym aresztowany.

MĄŻ OSKARŻA ŻONĘ...

(a) Paweł Czapla, zamieszkały w Cyganówce, lat 26, wniósł wczoraj w komisariacie policyjnym doniesienie przeciw swej żonie Michalinie, którą oskarżył o kradzież 100 zł., złotej obrączki i pierścianka, łącznej wartości 180 złotych.

MAGAZYN PŁÓCIEN W MIESZKANIU ZŁODZIEJA

(a) Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję w mieszkaniu notowanego złodzieja Michała Głowacza przy pl. św. Teodora 5. Wykryto tam duży magazyn płócien, wśród nich bal płótna tapicerskiego. Znaleziono również oszczędnościową puszkę żelazną z napisem: „Bank ludowy w Przemyślanach“. Z jakiego źródła pochodzą owe stosy płócien, skradzione przez złodziejskiego Głowacza, nad tym mozoli się obecnie komisariat policyjny.



Premiera w kinie „Apollo“ w poniedziałek 1 marca

POTOKOWCY PRZY ROBOCIE

(a) Doniesiono w dniu wczorajszym o kilku wypadkach kradzieży towarów z wozów, zarówno podczas ich postoju, jak i wówczas, gdy znajdowały się w ruchu. Wśród piszkodowanych może najwięcej narzekał Lejb Jadwabne, kupiec, zamieszkały w Tarnowie, na którego szkodę jakiś potokowiec skradł większą paczkę, zawierającą rozmaite leki z fabryki chemicznej „Laokoon“.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Józefa Pawłowicza (ul. Zbaraska 5), gdzie skradli biżuterię, wartości 654 zł.

DWAJ PIWNICZNI ZŁODZIEJE PRZYTRZYMANI

(a) Na gorącym uczynku włamania się do piwnicy przy ul. Kościelnej l. 6 przytrzymano wczorajszej nocy dwu notowanych złodziei: Dymitra Petryna i Zykmunta Semczuka

WYPADEK ROBOTNIKA

(a) We fabryce Perlmuttera „Ultramarina“ w czasie pracy robotnik Franciszek Niedźwiecki doznał ciężkiego poparzenia obu rąk i twarzy. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

Z MĘTÓW WIELKIEGO MIASTA

(a) Do aresztów policyjnych odstawioną została wczoraj Maria Rohatyńska, która zwabiła do swego mieszkania 13-letniego ucznia gimnazjalnego, syna przemysłowca, i tam wyłudziła od niego 3 zł. i zegarek. Chłopiec po powrocie do domu opowiedział o swej przygodzie ojcu, który wniósł przeciw Rohatyńskiej doniesienie do policji.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 28 lutego do dnia 6 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas“, Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

ZE SPORTU

CRAMM I BOUSSUS W FINALE TURNIEJU W MONTE CARLO

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo do finału gry pojedyńczej panów zakwalifikowali się Niemiec von Cramm i Francuz Boussus. Mistrz Niemiec pokonał Palmieri'ego 6:0, 8:6, 6:2. — Henkel wygrał z Boussusem pierwsze dwa sety6:3, 6:1 i mając już zapewnione zwycięstwo, zlekceważył przeciwnika, który wygrał 3 sety z kolei 6:3, 6:4, 6:2, rozstrzygając w ten sposób spotkanie na swoją korzyść. Finałowe spotkanie w grze pojedyńczej pań, między Mathieu a Sperling, zostało po 2-godzinnej walce przerwane przy stanie 6:5 dla Mathieu.

BURKE POBIŁ REKORD ŚWIATOWY W SKOKU WZWYŻ?

Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że na mistrzostwach Ameryki w skoku wzwyż, młody murzyn, Edward Burke, uzyskał wynik 2.08 m., który to wynik jest nowym rekordem świata. Niemieckie biuro informacyjne w swoich doniesieniach podaje wynik 2.06 m., który to wynik jest o 1 cm. gorszy od rekordu świata.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚLĄSKA

Na Śląsku odbyły się w niedzielę liczne imprezy piłkarskie.

W Siemianowicach Ruch rozegrał mecz propagandowy z Iskrą, wygrywając w stosunku 12:1 (5:1). Ruch grał dobrze, wyróżnił się zwłaszcza atak z Wilimowskim na czele.

Pierwszy występ Dębu, który walczył z Chorzowem, zakończył się porażką Dębu, 0:1 (0:0). Dąb wystąpił w pełnym składzie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. 1. III. Sokół: Balet Parnella. Colosseum: „Pani minister tańczy“. Grażyna: „Pod Twoją obronę“. Palace: „Przygody Tarzana“.

BRZOZÓW. Goplana: „Wyspa skarbów“.

CZORTKÓW. Casino: „Robin Hood“.

DROHOBYCZ. Sztuka: „Romeo i Julia“, Wanda: „Panna Lili“.

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Poszukiwaczki złota“.

KOŁOMYJA. Mars: „Królowa tańca“, Gwiazda: „Bohater“.

LUBLIN. Apollo: „Pani minister tańczy“. Corso: „Wielka Rewia“, Gwiazda: „Sen nocy letniej“ i „Niesamowity dom“. Rialto: „Nasze słoneczko“ i „Człowiek wilk“, Venus: „Mały marynarz“ i „Jego wielka miłość“.

PODHAJCE. Sokół: „Sen nocy letniej“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wierna rzeka“. Casino: „Wiedeń — Londyn“, Fotoplastikon: „Finlandia“.

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sing — Sing“.

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec“ Casino: „Król burleski“, Olimpia: „Maria Stuart“, Urania: „Tydzień przed ślubem“, Ton: „Jego złota rybka“, Warszawa: „Confetti“ i rewia.

STRYJ. Edison: Balet Parnella, Apollo: „Jej wysokość tańczy walca“ i „Biały Tarzan“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rodzina Rotszyldów“.

Ze Stryja

(M.). **ROZWIĄZANIE ZARZĄDU KOŁA Z. R. — STRYJ.** Pismem Zarządu Podokręgu stanisławowskiego Związku Rezerwistów, rozwiązany został zarząd Z. R. Koła w Stryju. Jak ogólnie przypuszczają, fakt ten ma ścisłą łączność z zaszłymi na terenie stryjskiego Koła Z. R. wypadkami, kiedy to w ub. r. wskutek nieodpowiedniego postępowania rozwiązanego ostatnio zarządu, trzech podchorążych rezerwy, pełniących funkcje w zarządzie i komendzie Koła — zrezygnowało z zajmowanych stanowisk, a nawet wystąpiło z organizacji. Przypuszczać można, iż obecnie, zamarła w Kole od kwietnia zeszłego roku praca, znów odżyje a Związek Rezerwistów powróci w szeregi organizacyj czynnych.

(M.) **Z SALI SĄDOWEJ.** W Sądzie Okr. odbyła się rozprawa przeciw dr. Marcelemu Schützerowi o zapłacenie 20.000, tytułem odszkodowania za spowodowanie, przez dokonanie niedozwolonego ustawą zabiegu, śmierci śp. Marii Sozańskiej. Ze względu na to, iż w sprawie niniejszej toczy się jeszcze śledztwo prowadzone przez Prokuraturę S. O., gdyż zachodzi tu prawdopodobieństwo zbrodni z art. 230 par. 1 k. k., sędzia okr. Robakowski zawiesił postępowanie cywilne aż do prawomocnego ukończenia postępowania karnego.

Z Rzeszowa

O PLANOWĄ ROZBUDOWĘ I ESTETYKĘ MIASTA. W Czytelni T. S. L. odbył się onegdaj „Wieczór dyskusyjny“, na którym prof. Durek wygłosił referat na temat przeprowadzenia koniecznych zmian dla podniesienia estetycznego wyglądu miasta, zaś inż. Mulicki zreferował sprawę jego planowej rozbudowy.

Z DZIAŁALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KOŁA MIESZCZAŃSKIEGO. Staraniem Chrześcijańskiego Koła Mieszczańskiego odbyło się w w niedzielę w sali Klubu T. S. L. zebranie informacyjne chrześcijańskich kupców i rzemieślników, na którym omówiono sprawy podatkowe i poruszono ciężkie położenie rzeszowskiego rzemiosła wskutek istnienia niefachowców, wytwarzających niezdrową konkurencję.

LODY NA WISŁOKU JESZCZE NIE RUSZYŁY. Pomimo panującego od dłuższego czasu ocieplenia lody na Wisłoku jeszcze nie ruszyły i zaczęły dopiero pękać. Spowodowane ciepłem znaczne stopienie się skorupy lodowej zmniejsza groźbę powodzi.

Z Sądowej Wiszni

O OTWARCIE ZAWODOWEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ. Ze strony tut. mieszkańców czynione są w Kuratorium lwowskiego okręgu szkolnego starania o zezwolenie na otwarcie szkoły zawodowej dokształcającej. W związku z tym bawił onegdaj wydelegowany przez Kuratorium we Lwowie wizytator szkolny p. Juliusz Piasecki. Należy się spodziewać, że dzięki usilnym staraniom i poparciu miejscowego burmistrza p. Pajgierta otwarcie szkoły jest kwestią najbliższej przyszłości.

Z Brzozowa

SKAZANIE MIĘDZYNARODOWEGO OSZUSTA. Znany oszust i złodziej z Przemyśla, karany przez sądy we Wiedniu i Berlinie, Hainsen Izrael, stanął obecnie przed sądem grodzkim w Brzozowie, który go skazał na 5 lat więzienia oraz na 5 lat robót przymusowych w domu poprawczym. Rozprawę prowadził s. gr. dr. Rapaport.

ZATWIERDZENIE BUDŻETU M. BRZOZOWA. W sali Wydziału Powiatowego w Brzozowie, odbyło się posiedzenie członków Wydz. Powiatowego wójtów i sekretarzy, na którym zatwierdzono budżet i budżety gminne.

Z Drohobycza

KRONIKA KULTURALNA. Balet Parnela wystąpił w dn. 28 bm. w sali „Sokoła“. Zespół taneczny Musichallu z Paryża i Ruth Sorel i George Groke wystąp. w dn. 2 marca w Drohobyczu Wanda Siemaszkowa w sztuce „Profesia Pani Warren“ 9 marca br.

Z Podhajec

(es) **POŻEGNANIE KOMENDANTA POSTER. P. P.** Onegdaj odbyło się pożegnanie dotychczasowego Komend Poster. P. P. w Podhajcach, p. Rypeścia, który z powodu nominacji na aspiranta został obecnie przeniesiony do Jaworzna. Życzymy dobremu pracownikowi w służbie bezpieczeństwa dalszych zasłużonych awansów. Agendami Posterunku w charakterze p. o. komendanta kieruje p. W. Błoński.

Z Żółkwi

Z MIASTA. Na posiedzeniu Rady Miejskiej odbytym w dniu 25 lutego zakończono ostatecznie sprawę przejęcia budynku poseminarialnego na własność Gminy. Budynek, własność gminy, ongiś parterowy, został podnajęty S. S. Felicjankom na szkołę. Uległ on z czasem za wiedzą i zgodą Gminy przebudowie a przed czterena laty nadbudowie. Po likwidacji seminarium nauczycielskiego S. S. Felicjanki zgłosiły gotowość oddania go Gminie za zwrotem kosztów nadbudowy, który wynosił około 30.000 zł. Obecnie zgodziły się na sumę 14.000 zł., którą to propozycję Rada miasta przyjęła.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. W Świetlicy tut. Oddziału Z. S. odbyła się „Odprawa Prezesów i Komendantów Z. S.“ powiatu żółkiewskiego, w której wzięło udział około 100 osób. Przedmiotem obrad były sprawy wychowania obywatelskiego, przysposo

KRONIKA LUBELSKA

W DALSZYM CIĄGU LUBLIN AKCEPTUJE PROGRAM PŁK. KOCA. W związku z deklaracją pułk. Koca odbyło się szereg zebrań m. in. Stow. urzędników państwowych, Stowarzyszenie Techników-ogrodników A. L. S. O., B. żołnierzy 1. p. ułanów Beliny, oraz inwalidów wojennych i wojskowych wraz z rodzinami, gdzie po obszernej dyskusji postanowiono jednogłośnie zgłosić akces do nowo powstałej organizacji płk. Koca.

CHÓR DANA PRZYBYWA DZIŚ DO LUBLINA. Wielkie zainteresowanie wywołała wiadomość o przybyicu do Lublina „Chóru Dana“, który ostatnio powrócił z zagranicy do kraju i przed wyjazdem na dalsze tournee przyjechał na jeden występ do Lublina, gdzie wystąpi raz jeden dziś w sali teatru lubelskiego.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. W dn. wczorajszym w sali Rady miejskiej odbyło się plenarne zebranie Wydziału Wykonawczego woj. Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym, na którym złożone zostało szczegółowe sprawozdanie prezydium wydziału, które zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

STRAJK SZEWCÓW I KAMASZNIKÓW TRWA. Strajk kamaszników i szewców, który wybuchł przed kilkoma dniami w Lublinie i który ogarnął swą akcją około 500 robotników — trwa nadal. Prowadzone pertraktacje obu stron przy udziale inspektora pracy dotychczas nie dały pozytywnego wyniku.

ZEBRANIE LEGIONISTÓW. Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Lublinie, podaje do wiadomości, że w dniu 7 marca r. b. o godz. 9 rano w pierwszym, a o godz. 9 m. 30 w drugim terminie odbędzie się w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego ul. Peowiaków 13, walne zebranie członków Oddziału. Ze względu na ważność sprawy, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

GDY REWOLWER ROZSTRZYGA SPORY. Na ul. 1 Maja obok kina „Venus“ w Lublinie wynikła krwawa bójka pomiędzy Kuleszą Stanisławem robotnikiem, zam. ul. Bychowska i narazie nieznanym sprawcą, która zakończyła się postrzeleniem Kuleszy w brzuch tak nieszczęśliwie, że słaba jest nadzieja utrzymania rannego przy życiu. Sprawca zabójstwa został ujęty i osadzony w areszcie.

W Chorzowie AKS. pokonał Ognisko z Ostrowia 10:0 (4:0).

W Katowicach Słowian pokonał IFC. 6:3 (4:3).

Niektóre spotkania zostały w ostatniej chwili odwołane z powodu fatalnego stanu boisk, m. in., nie doszedł do skutku mecz krakowskiej Garbarni z Concordią z Knurowa.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— W przyszłym tygodniu, w nowojorskim Madison Square Garden, odbędzie się ciekawy pokaz jazdy figurowej na lodzie. Mianowicie mistrzyni olimpijska Sonia Henie, oraz mistrz olimpijski Karol Schäfer, dadzą pokaz jazdy parami.

— Japoński organizacyjny komitet olimpijski wyasygnował kwotę 10 milionów jen na rozbudowę stadionu olimpijskiego w Tokio.

— Znany tenisista amerykański Sidney Wood, który w roku 1931 wygrał w turnieju wimbledońskim, a w ostatnich paru latach nie brał udziału w rozgrywkach meczowych, obecnie wznowił trening zawodniczy. — Wood ma nadzieję, że będzie wstawiony do reprezentacji Stanów Zjednoczonych w turnieju o puchar Davisa.

bienia wojskowego i sportowego, wreszcie mające się odbyć w niedługim cza sie wybory nowych władz Placówek i Oddziałów Z. S. Zajmujący referat o Spółdzielczości wygłosił ob. Serwacki Michał. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Zainteresowanie się sprawą spółdzielczości jest szczególnie na naszym terenie duże, to też Zarząd Powiatowy Z. S. postanowił postawić odpowiednie wnioski na walnym zebraniu delegatów.

Z T. S. L. W miejscowym TSL odbyły się wybory do zarządu. Prezesem po ustępującym p. dr. Morelowskim został wybrany por. w st. sp. Stanisław Żarczewski.

Z Buczacza

KURS SPÓŁDZIELCZY. Staraniem O. T. R. odbędzie się w „Domu Strzeleckim", 10-dniowy kurs spółdzielczy dla 40 włościan z powiatu buczackiego, którzy mają zasilić kadry pracowników spółdzielczych. Kierownictwo kursu spoczywać będzie w rękach inż. rol. Porzyczkowskiego. Wykłady o spółdzielczości i etyce kupieckiej wygłoszą: ks. Świąder, prof. Win centy Urbański, prof. Semkowicz i mjr. W. P. Walzer Wojciech.

ZJAZD GOSPODYŃ WIEJSKICH. W dniu 7 marca b. r. odbędzie się w Buczaczu w sali „Sokoła" zjazd „Gospodyń Wiejskich" urządzony staraniem O. T. R. w Buczaczu i Kół Gospodyń Wiejskich. W czasie zjazdu odbędzie się poświęcenie „Magazynu Zbożowego" w Buczaczu. Zjazd zakończony zostanie szeregiem imprez o cha rakterze ludowym.

ROBOTNIK RZEŹBIARZEM I WYNALAZCĄ. Eugeniusz Radkowski, rzeźbiarz-samouk i wynalazca, pracujący jako robotnik w młynie hr. Artura Potockiego, wyrzeźbił w kości słoniowej (kupił rozbitą kulę bilardową) podobiznę Marszałka Śmigłego-Rydza i przesłał ją do kancelarii Marszałka. Radkowski jest zupełnym samoukiem, posiada duży talent rzeźbiarski i pragnąłby dalej się kształcić w tym kierunku. Równocześnie Radkowski przesłał do kancelarii Marszałka schemat wynalezionego przez siebie aparatu nurkowego.

..program radiowy

WTOREK, DNIA 2 MARCA

630 Audycja poranna. 7.25 (LW) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę informacyj". 7.35 (LW) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Antoni Dworzak — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) — Skrzynka rolnicza — w opracowaniu dyr. Romualda Sozańskiego. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Melodie rewiowe na płytach. — 15.50 (Lw.) Skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Piosenki angielskie — (płyty). — 16.15 „Skrzynka P. K. O." — 16.30 Recital śpiewaczy Wiktora Brogy. — 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. — 17.15 8-ma audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe L. v. Beethovena" — 17.35 (Lw.) Leopold Godowski gra — (płyty). — 17.50 „Miłość na mrozie" — monolog. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. — 18.20 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.35 (Lw.) „Amerykańska apoteoza życia" — (słowo o Pawle Whithemanie) — szkic literacki. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy". — 19.20 „Niemoralny, zakazany walc" audycja muzyczna w opracowaniu St. Wasylewskiego. — 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. — 20.15 (Lw.) Koncert symfoniczny — transmisja z Teatru Wielkiego. — 22.30 „Dramaty światowe po polsku". — 22.45 Muzyka. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAUKA

KURSY przygotowawcze do Uniwersyteckich Egzaminów Prawniczych wszystkich lat studiów; skrypty z ustawami i kodeksami dla I i IV roku; kurs Łaciny do egzaminu wstępnego — Pierwsze Katolickie Kursy Prawnicze PRAWO, Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 201-97. 5511

WOLNE POSADY

PRZYJMIENY NATYCHMIAST dwie starsze, energiczne Panie do stałej pracy — za wysokim wynagrodzeniem. — Zgłoszenia osobiste z dokumentami, wtorek — od 4—6 po poł., środa od 10—14. — Lwów — Chorążczyzny 5, II. piętro. 5522

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ kawalerski z niekrępującym wejściem, na I. piętrze przy ulicy Św. Piotra 19 A, do wynajęcia. 5527

4 POKOJE słoneczne, pełny komfort, III. piętro, system korytarzowy, Strzała 3, (boczna Nabielaka), telef. 282-00. 5515

POKÓJ komfortowy, słoneczny, osobne wejście, do wynajęcia. Domagaliczów l. 2, mieszkanie osiem. 5524

KLATKOWY pokój frontowy, urządzony, przyjezdnym lub na biuro, wynajmie gospodarz. — Jabłonowskich 1. 18, godz. 15—17. 5525

POKÓJ kuchnia, łazienka, komfort. Pijarów 55, od zaraz do wynajęcia. Tel. 234-44. 5526

MIESZKANIA 4 i 5 pokoii zpn., komfort, Romanowicza 11. 5534

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

RÓŻNE

SIATKI OGRODZENIOWE 50% taniej „Drut" Gródecka 47, tel. 233-09 5514

WRÓCIŁAM przepisuję, powielam. Potockiego 46 5484

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KOMFORTOWY pokój umeblowany z użyciem łazienki, osobne wejście z przedpokoju, do wynajęcia, Boczna Snopkowskiej 7, m. 2, oglądać od 12 w południe. 5340

POKÓJ kuchnia, półkomfort, niski parter. do wynajęcia. Grochowska 56. 5454

CZTERY duże pokoje komfort, parter 1 kwietnia Kopernika 42 A. 5510

4 POKOJE z komfortem do wynajęcia Kadecka 6. 5509

LISTOPADA 1. 4 pokoje pełnokomfortowe, do wynajęcia. 5513

WYNAJMĘ umeblowany pokój, ładny, słoneczny, z balkonem. — Piłsudskiego 3. m. 7. 5385

PRZEPIĘKNE czteropokojowe pełnokomfortowe, odnowione, słoneczne, korytarzowe, ogrody. Teresy dwanaście. 5483

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, Kochanowskiego 25, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 5523

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

KULTURALNA, znająca prace biurowe, nauczanie w zakresie gimnazjum, szuka pracy. Listy Adm. „Halka". 5533

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała** pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.